

Gmitruk Stanisław **Kotynia Krystian**

Kandydaci do Sejmiku Województwa Śląskiego
Proszę o głos na Listę nr 3
Działamy Razem dla Mieszkańców

PSL #TrzeciaDroga

wpowiecie.pl
NA WYBORY

BEZPŁATNY MIESIĘCZNIK | NAKŁAD 20.000 | ISSN 2545-1545 | NR 3(71)/2024

JUSTYNA WILK: MAM TAKIE WRAŻENIE, ŻE W GMINIE POCZESNA ZAPOMNIANO O MIESZKAŃCACH



Piotr Biernacki, fot. Piotr Biernacki

– Zajęto się robieniem efektu „wow”, rzeczy które mogą przynosić splendor i poklask, a mieszkańcy niejednokrotnie nie mają dostępu do podstawowej infrastruktury. Mam tu na myśli przede wszystkim kanalizację, a w niektórych miejscach do dzisiaj nie ma jeszcze bieżącej wody. Brakuje chodników, są braki w oświetleniu ulicznym, czyli nie jest zapewniona podstawowa infrastruktura i bezpieczeństwo – mówi Justyna Wilk, dyrektor szkoły we Wrzosowej i twórczyni Zespołu Folklorystycznego „Wrzosowianie” i kandydatka na urząd wójta gminy Poczesna.

Pani Justyno ubiega się pani o urząd wójta gminy Poczesna. Proszę coś o sobie powiedzieć. Mieszkańcy świetnie już panią znają, ale na szerokim forum samorządowym dopiero pani debiutuje.

Mam 45 lat, jestem żoną i matką trójki dzieci. Razem z mężem prowadzimy gospodarstwo rolne w Brzezinach. Hodujemy owce, ale w naszym gospodarstwie miejsce znalazło również wiele innych takich zwierząt, którymi nie miał się kto zaopiekować. Od dwudziestu sześciu lat jestem związana z gminą Poczesna. To jest moje miejsce na ziemi. Trafiłam tutaj jako kierownik, założyciel i główny choreograf Zespołu Folklorystycznego „Wrzosowianie”. Ponadto od osiemnastu lat jestem nauczycielem w Szkole Podstawowej we Wrzosowej, a od ośmiu pełnię w niej funkcję dyrektora.

Ciąg dalszy na stronie 2

Koalicja Obywatelska

Śląskie w naszych sercach!

Judyta BELKA -DOMIŃCZYK
Kandydatka do Sejmiku

pozycja 2

www.wspolniezjudyta.pl

Proszę o Twój głos!

REKLAMA

JUSTYNA WILK: MAM TAKIE WRAŻENIE, ŻE W GMINIE POCZESNA ZAPOMNIANO O MIESZKAŃCACH

Ciąg dalszy ze strony 1

Co panią skłoniło, by ubiegać się o możliwość zarządzania całą gminą?

W życiu każdego człowieka przychodzi taki moment, że odpowiada sobie na pytanie o to, co dla niego jest ważne. Jeżeli przestała mi odpowiadać rzeczywistość, w której pracuję i żyję, to postanowiłam to zmienić. To jest moja motywacja i mam nadzieję, że mój start zakończy się sukcesem, bo potrzeba zmian i świeżości w spojrzeniu na gminę. Jeśli jednak stałoby się inaczej, nie będę miała już dłuższej możliwości pracy na stanowisku dyrektora szkoły, jak i szefa zespołu. Będę musiała odejść.

Konkretnie, co chce pani zmienić w gminnej rzeczywistości? Od czego by pani chciała zacząć, jeżeli mieszkańcy powierzą pani stery samorządu?

Tych aspektów jest wiele. Patrząc przede wszystkim z mojego, oświatowego podwórka, co jest przecież kluczem rozwoju młodego pokolenia mieszkańców, to należałoby we wszystkich placówkach oświatowych przeprowadzić gruntowne remonty. Tych pieniędzy na wydatki związane z utrzymaniem szkół nie ma. Walczymy o każde pięć złotych, a interwencje podejmowane były w sytuacjach czasami już naprawdę nadzwyczajnych. Potrzeba także nowych programów, zajęć dodatkowych, które będą rozwijać zainteresowania i talenty dzieci oraz młodzieży. Podniesienie jakości stanu szkół i bazy dydaktycznej to absolutne priorytety. Ponadto w swoim programie mocno akcentuję kwestię scalania gruntów. Jeżeli zaczniemy uzdatniać miejsca do tego, by ludzie mogli pozyskiwać działki, to gmina będzie się rozwijać, będzie przybywać mieszkańców. Podobnie ma się sprawa z przedsiębiorcami, którym dzisiaj gmina nie umożliwia rozwoju w stopniu, w którym powinna.

Polityka gminy poszła w złym kierunku?

Zajęto się robieniem efektu „wow”, rzeczy które mogą przynosić splendor i poklask, a mieszkańcy niejednokrotnie nie mają dostępu do podstawowej infrastruktury. Mam tu na myśli przede wszystkim kanalizację, a w niektórych miejscach do dzisiaj nie ma jeszcze bieżącej wody. Brakuje chodników, są braki w oświetleniu ulicznym, czyli nie jest zapewniona podstawowa infrastruktura i bezpieczeństwo. Imprezami, które promują wóldarza, się tego nie zapewni. To też najbardziej podnoszą mieszkańcy na licznych spotkaniach, które organizują w tej kampanii. Wielokrotnie mówią o problematycznej komunikacji z urzędem, który powinien przede wszystkim pełnić funkcję służebną wobec mieszkańców. Gmina to mieszkańcy i oni powinni się czuć zaopiekowani. Stąd też nasz pomysł, aby utworzyć jednostkę, do której można by było zadzwonić w każdej chwili lub zgłosić na platformie online jakieś niepokojące zjawiska. Wówczas osoba po drugiej stronie wysłuchałaby grupę interwencyjną, by zdiagnozować i szybko naprawić sytuację. Nie zapominajmy też o ogromnym problemie komunikacyjnym na terenie gminy. Tym również trzeba się natychmiast zająć.

Z tego, co pani mówi, wynika, że gmina zapomniała o mieszkańcach?

Tak. Mam takie wrażenie, że u nas w gminie zapomniano o mieszkańcach. Brakuje ludzi, którzy myślą o tym, jaka jest potrzeba społeczna. Radny współpracuje z władzą, z wójtem, a nie jest głosem mieszkańca. Trzeba więc dopuścić mieszkańców do głosu, wysłuchać, jakie oni mają potrzeby. Stąd też proponuję trzy grupy doradcze rady gminy – Młodzieżową Radę Gminy, Radę Seniora oraz Radę Przedsiębiorców. Mieszkańcy muszą mieć aktywny i ciągły wpływ na rozwój gminy Poczesna.

A co ze stanowiskiem wicewójta?

Ewentualne powołanie kogokolwiek na to stanowisko warto uzależnić od dużego doświadczenia samorządowego takiej osoby. Po to, aby od pierwszych dni pracy mogła działać na rzecz mieszkańców. I nie mówię tutaj o którymkolwiek radnym powiatowym, jak głoszą plotki. Przede wszystkim trzeba najpierw wygrać wybory. Kwestie personalne, to temat na rozmowę za kilka tygodni.

Wróćmy na moment do kwestii kanalizacji. Jaki procent samo-

rządu jest skanalizowany?

To trochę ponad 50 proc. Uważam, że jest to mało. Jeżeli weźmiemy pod uwagę Nową Wieś, Korwinów czy Słowik i te miejscowości, gdzie jest zwarta przeciw zabudowa, to jest to po prostu przykre. Bo jak nie ma kanalizacji, to nie ma też odpowiedniej drogi czy chodnika. Co z tego, że są plany budowy dróg, skoro przy robieniu kanalizacji i tak będzie ona popsuta. Dużym problemem jest również to, że obecnie nie ma wybudowanego miejsca zrzutu ścieków. Oczyszczalnia, która jest w gminie, nie jest w stanie już więcej ich przyjąć.

Budowa nowej oczyszczalni i sieci kanalizacji to temat na kilka lat. Plany, projekty, uzgodnienia czy samo pozyskanie środków do prostych nie należą. Są to też inwestycje kosztochłonne.

Tak. Zgadza się, ale te projekty trzeba zlecać. Trzeba je mieć gotowe. Za chwilę zostaną uruchomione środki unijne z Funduszu Spójności, pojawią się pieniądze z KPO, więc jakaś ich część będzie mogła zostać wykorzystana na zadania wodociągowo-kanalizacyjne. Trzeba dobrze zaplanować etapy realizacji, a przede wszystkim szczerze poinformować mieszkańców co, gdzie i kiedy będziemy mogli zrobić, by nadgonić braki w tej podstawowej infrastrukturze. W urzędzie gminy powinna być zatrudniona osoba, która pisze wnioski, poszukuje pieniędzy, a później je rozlicza. Pieniądzy z „Polskiego Ładu”, które spowodowały niebywałą hośność inwestycyjną w polskich samorządach, już raczej nie będzie.

Poczesna jest gminą, która nie ma swojego centrum. Nie ma dominującej miejscowości. Czy to nie jest przeszkodą w integracji społecznej i animacji życia w gminie? Te potrzeby społeczne także są ważne.

Tak, to prawda. Przez to, że nie mamy takiego głównego miejsca centralnego, mieszkańcy niejednokrotnie mają problem ze zrozumieniem tego, że na przykład Dni Gminy Poczesna odbywają się w Hucie Starej B. Myślę, że jasne określenie gospodarzy poszczególnych uroczystości gminnych spowodowałoby, iż każda miejscowość mocno by się angażowała w organizację i przygotowanie. Z drugiej strony uważam, że jest potrzeba stworzenia takiego miejsca, które przybrałoby formę targowiska, ale i reprezentacyjnej przestrzeni integrującej wszystkich. Takiej przestrzeni wspólnej, gdzie wszyscy mieszkańcy czuliby, że jest to ich wspólne miejsce. Ponadto należy wzmocnić działalność ośrodka kultury, jak i wielu grup i zespołów działających na terenie gminy. To wspinali ludzie, którzy kultywują tradycję, ale chcą też się rozwijać, spędzać ze sobą czas i integrować się w swoich pasjach. Nie można też zapominać o licznych klubach sportowych i dzieciach w nich trenujących. Życie społeczne to jeden z najważniejszych przejawów aktywności we wspólnocie gminnej. W tym zakresie trzeba też wzmocnić działalność ochotniczych straży pożarnych, wokół których skupia się istotna część życia każdej z miejscowości.

Właśnie. OSP to istotny element bezpieczeństwa mieszkańców. Jakie ma pani plany na współpracę z jednostkami?

Z OSP jestem blisko związana. Od dwudziestu sześciu lat jestem strażakiem OSP Wrzosowa, które zresztą było założycielem Zespołu Folklorystycznego „Wrzosowanie”. Odznaczono mnie trzema medalami „Za zasługi dla pożarnictwa”. Oczywiście, by była jasność, nie jeżdżę do pożarów, ale przez ten czas dbałam, abyśmy uczestniczyli we wszystkich przeglądach strażackich w całej Polsce, skąd zespół przywoził najwyższe wyróżnienia. Dzięki temu cała gmina stoi wysoko w rankingu jednostek, które udzielają się w Polsce kulturalnie. Strażacy ochotnicy dzisiaj pełnią nie tylko tę podstawową swoją funkcję, czyli dbanie o bezpieczeństwo pożarowe, ale pomagają mieszkańcom w wielu sytuacjach życiowych, udzielając choćby pierwszej pomocy medycznej. Jednostki są doposażone w samochody, ale nie można na tym poprzestać. Trzeba cały czas doposażać strażaków, podnosić ich umiejętności. Trzeba ich przede wszystkim ubezpieczyć, bo dzisiaj ubezpieczenie obejmuje tylko tych, którzy wyjeżdżają na akcje. A co z tymi, którzy zostają na placówce i też świadczą usługi? Należy również rozbudować jednostki. Dzisiaj jest tak, że są samochody, ale nie ma dla nich garaży. OSP pełnią też naprawdę ważną funkcję integracyjną. Wiele osób, i to młodych, jednoczy się wokół jednostek.



Dlatego inwestycje w tę infrastrukturę są koniecznością.

Za swoją działalność kulturalną i pracę z zespołem otrzymała pani najwyższe gminne wyróżnienie – Sydereyta.

Tak. W 2019 roku za działalność Zespołu Folklorystycznego „Wrzosowanie”, za szerzenie tradycji i kultury na terenie gminy. Myślę, że na tę nagrodę zapracowałam.

Jednym z istotnych punktów pani programu jest podniesienie standardów opieki zdrowotnej na terenie gminy.

Jest jeden nowy budynek ośrodka zdrowia, jeden po remoncie, kolejny w trakcie remontu, a niestety lekarzy brak. Wiemy, że jest duży deficyt w służbie zdrowia. W Nieradzie, jeden lekarz, fantastyczny człowiek, doktor Lipczak leczy i dorosłych i dzieci, bo jest sam. Mam wrażenie, że ci lekarze, którzy są, zaczęli uciekać, bo w ciągu dwóch czy trzech godzin mają przyjąć niejednokrotnie trzydziestu, czy czterdziestu pacjentów. To jest nierealne dla nich, jako lekarzy, ale też odbywa się ze szkodą dla pacjentów. W kilka minut nie da się nikogo zbadać. Ponadto jest kwestia dzieci z niepełnosprawnościami. Takie osoby powinny mieć zapewnioną opiekę przez lekarzy, którzy znają historię choroby, wiedzą jak to dziecko się rozwijało, jak wyglądał proces dojrzewania. Ciągła zmiana lekarza nie wpływa dobrze na tego typu dysfunkcje dziecięce. Priorytetem jest także zorganizowanie rehabilitacji dla osób starszych, ale również pomyślenie o Domu Seniora czy miejscu, gdzie w ciągu dnia osoby starsze mogłyby przebywać, by unikać wykluczenia społecznego. Nie czarujmy się, w starzejącym się społeczeństwie osoby starsze są coraz bardziej wykluczone, nie mają gdzie wyjść i z kim się spotkać. Po prostu zamykają się w domach. A to są mądrzy i cenni ludzie, którzy mają nam jeszcze dużo do zaoferowania.

Pojawiają się w gminie głosy, które zarzucają pani, że działa pod przykrywką, a w rzeczywistości jest pani kandydatką PiS-u. Czy może się pani odnieść do takich twierdzeń?

Myślę, że te plotki, informacje, które są rozpowszechniane na terenie gminy, mają jakiś cel dla tych, którzy to robią. Nie jestem związana z żadną partią polityczną, nigdy też związana nie byłam i nie planuję w przyszłości. Jako dyrektor szkoły i kierownik zespołu współpracuję z wieloma środowiskami. Słuchanie ludzi o różnych poglądach daje mi możliwość spojrzenia na różne aspekty, z szerszej perspektywy. Dzięki temu lepiej rozumiem potrzeby społeczne wszystkich, co przekłada się na moją efektywność w codziennej pracy. A to, że otrzymywałam nagrody w ostatnim roku? Przykre jest, że ktoś myśli, że sobie na takie wyróżnienia nie zapracowałam. We wcześniejszych latach również otrzymywałam nagrody. Dla odmiany Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczył mnie ówczesny prezydent Bronisław Komorowski, a więc człowiek z drugiego bieguny politycznego. Znam wiele osób z każdej strony sceny politycznej i wszystkich szanuję, a jakiegokolwiek próby przyklejania mnie do różnych ugrupowań to jedynie element toczącej się kampanii wyborczej. Nie zapominajmy, że w polityce udzielają się osoby, które też są mieszkańcami gmin i powiatów, a ich zaangażowanie nie zawsze ma podtekst polityczny, ale zwyczajnie społeczny i ludzki. Jestem społecznikiem, nie politykiem.

Dziękuję za rozmowę.

Henryk Kiepura Poseł na Sejm ziemi częstochowskiej i kłobuckiej

Dobra oświata dla młodzieży to nasz priorytet. Zwiększymy nakłady na oświatę o 24 miliardy złotych.

MATERIAŁ SPONSOROWANY

Henryk Kiepura Poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i Wiceminister Edukacji Narodowej, wieloletni Starosta Kłobucki o najważniejszych sprawach mieszkańców naszego regionu.

Panie Pośle, jako Poseł i Wiceminister Edukacji Narodowej objął Pan szereg nowych obowiązków. Jakie wrażenia po tych kilkunastu tygodniach?

Przede wszystkim to nowe doświadczenia i zadania. Zostałem Posłem pierwszą kadencją więc w pracy w Sejmie chciałem zająć się sprawami, w których mam doświadczenie. Wybrałem pracę w dwóch komisjach sejmowych w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży oraz w Komisji Obrony Narodowej. Tak zacząłem pracę w naszym Sejmie.

W tym charakterze długo Pan nie popracował.

Tak, to prawda. Otrzymałem propozycję objęcia stanowiska Sekretarza Stanu w Ministerstwie Edukacji i Nauki i po rozmowie z Panem Prezesem Władysławem Kosiniakiem-Kamyszem tę propozycję przyjąłem, obejmując urząd 18 grudnia 2024 roku.

Nie wahał się Pan? To bardzo trudny obszar.

Trudny, ale w Powiecie Kłobuckim jako Starosta wraz z Zarządem Powiatu, radnymi i całym zespołem z nauczycielami i dyrektorami osiągnęliśmy bardzo dobre efekty edukacyjne. Największa w tym zasługa naszej zdolnej i ambitnej młodzieży, a naszym obowiązkiem było stworzenie odpowiednich warunków do nauki i pracy. Powiat Kłobucki oświatą stoi. Te moje doświadczenia wykorzystuję już w pracy w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Mimo pracy jako Minister w Warszawie znajduje Pan czas na kontakt z mieszkańcami. Widać Pana w szkołach w naszym regionie, jest Pan u strażaków na sesjach, znajduje Pan czas na spotkania

w Sejmie z mieszkańcami naszego regionu. Gratuluję aktywności.

Przez wiele lat nasi mieszkańcy nie mieli swojego Posła wywodzącego się z mojego środowiska z Ruchu Ludowego. Dzisiaj uważam za swój obowiązek i jako Poseł i Minister spotykać się z mieszkańcami naszego regionu i wspierać wiele pozytywnych zmian jakie zaszły po 15 października. Samorządowcy, strażacy, Panie z Kół Gospodyń Wiejskich i wszyscy nasi mieszkańcy potrzebują tych spotkań, rozmów i będę to robił. Tego nauczyłem się jako strażak, Starosta i społecznik i to się nie zmieni.

Co zmieni się w oświacie i czy coś już się zmieniło?

Co już się zmieniło: przede wszystkim Ministerstwo Edukacji Narodowej otwarliśmy na dialog, na rozmowę. Tego praktycznie nie było. Nominaci polityczni PiS-u traktowali ludzi w sposób skandaliczny. Dlatego odwołani zostali wszyscy wojewódzcy kuratorzy oświaty, a jako pierwsza - i to nie był przypadek - kurator w województwie małopolskim. Nadzoruje między innymi Departament Współpracy z Samorządem Terytorialnym i jesteśmy już po spotkaniach z największymi korporacjami samorządowymi ze Związkiem Powiatów Polskich, Unią Metropolii Polskich i Związkiem Gmin Wiejskich. Razem będziemy dbać o naszą oświatę i na pewno będziemy współpracować z samorządami. Nasza oświata tutaj na poziomie regionalnym utrzymała poziom w tych tragicznych pisowskich czasach tylko dzięki wielkiemu zaangażowaniu naszych samorządów i za to chcę bardzo serdecznie samorządom podziękować.

Dużo w mediach było mowy o nakładach na oświatę. Jakie decyzję Państwo podjęli na 2024 rok dotyczące finansów oświaty?

Ktoś mądry powiedział, że „szkole potrzeba spokoju i pieniędzy”. My zapewniamy obie te rzeczy. Nowi kuratorzy, którzy obejmą stanowi-



Henryk Kiepura - Poseł na Sejm Klubu Parlamentarnego Trzecia Droga PSL, Wiceminister Edukacji Narodowej

ska będą otwarci na współpracę i rozwiązywanie problemów a nie na ich tworzenie i pokazywanie swojej wyższości. W systemie oświaty najważniejsze są dzieci i młodzież, a zaraz po nich nauczyciele. Przywracamy godność i poczucie wartości całemu środowisku oświatowemu. Tak będzie i takie decyzje podjęliśmy. I drugi element – pieniądze. Nasz Sejm w Ustawie Budżetowej na ten rok zwiększył nakłady na polską oświatę o 24 miliardy złotych rok do roku. Jest to wzrost o 36%, tego nie było nigdy w historii. Rządy PiS-u doprowadziły do spadku Produktu Krajowego Brutto na oświatę do poziomu nieco powyżej 1,8%. My na ten rok zaplanowaliśmy wzrost do poziomu ponad 2,3% to wzrost o prawie 24 miliardy złotych. Dla naszych dzieci i młodzieży nie można żałować pieniędzy, nie można odbierać im szansy na przyszłość.

A jakie plany poza obszarem oświaty?

To przede wszystkim inwestycje i współpraca z samorządami, które najsukuteczniej wykorzystują środki z Unii Europejskiej. Nowe inwestycje i obwodnice w naszym regionie w tym obwodnica Kłobucka, nad którą przez 8 lat Rząd nie podjął żadnych działań mimo fałszywych obietnic na kłobuckim rynku. Nie zwalniamy tempa. Jestem otwarty na współpracę. Ważnym elementem jest nasza tożsamość, kultura i tradycja, ale też bezpieczeństwo. Dlatego też współpraca z Ochotniczymi Strażami Pożarnymi, Kołami Gospodyń Wiejskich, ze szkołami to jest to co pozwala zachować nasze dziedzictwo i dorobek. Deklaruję gotowość do współpracy. Działamy razem.

Dziękuję za rozmowę.

PIOTR DEREJCZYK: TYLKO W TEJ KADENCJI NA INWESTYCJE POZYSKALIŚMY SZEŚĆDZIESIĄT MILIONÓW ZŁOTYCH



Piotr Biernacki, fot. Piotr Biernacki

– My, jako gmina, w ciągu ostatnich lat w budowę chodników przy drogach powiatowych wydaliśmy ponad 4,2 mln zł. W powiecie kłobuckim muszą zajść duże zmiany. Musi zapanować równość dla gmin i sprawiedliwość w powiatowych inwestycjach, bo jak na razie to głównie duże miliony idą tam, gdzie mieszkają władze powiatowe, a inni obchodzą się smakiem. Później zarzucą nam, że nie chcemy finansować inwestycji, które powinien wykonać powiat. To paskudne zachowanie – mówi wójt Piotr Derejczyk, jednocześnie ubiegający się o reelekcję, odpowiadając na zarzuty PSL-u o brak współpracy z powiatem kłobuckim.

Panie wójcie, po raz trzeci ubiega się pan o możliwość zarządzania gminą Miedźno. Jak kształtuje się sytuacja w samorządzie po tych dwóch pańskich kadencjach?

Uważam, że bardzo dobrze. Gmina stabilnie się rozwija. Bardzo dużo inwestujemy, nie zadłużając się przy tym ponad miarę. Równolegle prowadzimy kilka dużych projektów. To oczywiście nie udałoby się bez pozyskiwania dużych, zewnętrznych dofinansowań, jednakowoż z budżetu państwa oraz funduszy unijnych.

Ile tych pieniędzy pozyskał pan dla swojej gminy?

Wybory to dobry czas podsumowania, więc i mnie udało się takie zrobić. Tylko w tej kadencji wyszło ponad 60 mln zł pozyskanych środków zewnętrznych. Głównie na drogi, ale i również na przebudowę i termomodernizację naszych szkół czy budynków użyteczności publicznej, odnawialne źródła energii czy ostatnio także oświetlenia ulicznego i tworzenie infrastruktury rekreacyjnej i turystycznej. Były też oczywiście zadania mniejsze, społeczne, jak na podnoszenie poziomu edukacji, zakup laptopów i wyposażenie szkół w nowoczesny sprzęt dydaktyczny. Inwestowaliśmy także w ekologię, wpierając mieszkańców w pozbywaniu się materiałów zawierających szkodliwy azbest. Kilka milionów pozyskaliśmy też na komunikację publiczną. Stworzyliśmy ją od podstaw, zapewniając transport dzieci do szkół i dojazd do Kłobucka. Nasze działania są wielokierunkowe.

A główna inwestycja tej kadencji?

To bez wątpienia budowa oświetlenia ulicznego na terenie całej gminy w formule partnerstwa publiczno-prywatnego. To największe i zarazem najważniejsze dla mieszkańców zadanie. Do tej inwestycji przygotowaliśmy się kilka lat, zbierając wiedzę i doświadczenie. Cieszę się, ale myślę, że także i mieszkańcy, iż udało się to wdrożyć w tej kadencji. Prace ruszyły pod koniec kwietnia 2022 roku we Władysławowie, w ciągu ulicy Turystycznej. Do tej pory infrastruktura powstała w Mokrej, Ostrowach nad Okszą, i właśnie Władysławowie. Kończymy etap w Miedźnie, buduje się na Wapienniku, więc do wykonania zostaną jeszcze Kołaczkowice i Borowa. Oświetlimy dzięki temu kilkadziesiąt kilometrów dróg gminnych i powiatowych. Przy drogach wojewódzkich też będzie nowe oświetlenie. Tutaj skorzystamy ze zdobytego dofinansowania z „Polskiego Ładu” i wymienimy ponad pięćset starych opraw sodowych.

Realizując tak ogromny projekt, również pod względem finansowym, w klasycznej formule musielibyście chyba podzielić zadanie na kilka etapów?

Tak, a to znacznie przesunęłoby w czasie jego zakończenie. Przy-

puszczam, że trwałoby to ponad dekadę, a potrzeba modernizacji oświetlenia była najczęściej i najpowszechniej zgłaszaną przez naszych mieszkańców. Trudno więc byłoby nam osiągnąć konsensus w kwestii harmonogramu i ustalenia, w której miejscowości zacząć i w jakiej kolejności poszczególne etapy realizować. To rodziłoby napięcia i generowało negatywne emocje pomiędzy sołectwami.

Trudno nie zapytać również o najważniejszą inwestycję drogową tej kadencji.

Bez wątpienia modernizacja układu drogowego czterech ulic w Miedźnie. Za niemal 10 mln zł zakończyliśmy przebudowę Dębowej, Sosnowej, Ogrodowej oraz Polnej. Powstały nowe chodniki, oświetlenie uliczne i oczywiście nawierzchnie jezdni. W Miedźnie przebudowaliśmy także ulicę Łąkową, gen. Filipowicza, Łokietka i św. Jadwigi. Tych inwestycji drogowych było naprawdę dużo, także w Ostrowach nad Okszą, gdzie wyremontowanych zostało ich kilkanaście. Mam tu na myśli na przykład ulice Brzozową, Leśną, Cichą, Bór, Łąkową, Ogrodową, zachodnią część Topolowej, Słoneczną, Zakładową czy Szkolną. Zaczynamy także kolejne. Mamy podpisaną umowę na modernizację ulicy Sportowej, właśnie budujemy chodnik w ciągu ulicy Ogrodowej.

A co z pozostałymi miejscowościami?

Obecnie jesteśmy już po przetargach na modernizację siedmiu ulic w Borowej i kolejnych ciągów w Kołaczkowicach Małych, Kołaczkowicach Dużych i Wapienniku. Tylko te dwa zadania, uwzględniając oczywiście nasz wkład, to koszt niemal 22 mln zł. Pierwsze prace zaczynają się w tym roku. Na kolejne dwa odcinki w Kołaczkowicach Dużych pozyskaliśmy pod koniec ubiegłego roku prawie 8 mln zł z „Polskiego Ładu”. To zadania wieloletnie, bo i zakres tych inwestycji jest bardzo duży. Łącznie to będzie około jedenaście kilometrów gminnych ulic. Przebudowany będzie również łącznik między ulicą Ogrodową i Łąkową w Ostrowach nad Okszą, wraz z łącznikami do DW492. To z myślą o aktywizacji tego obszaru pod działalność gospodarczą i budownictwo mieszkaniowe. Na przełomie kadencji mamy więc pozyskane i zabezpieczone środki na inwestycje drogowe o wartości około 38 mln zł.

Dużo zadziałał się także w kwestii modernizacji infrastruktury szkół i innych budynków publicznych.

Tak. Zakończyliśmy termomodernizację wszystkich naszych placówek oświatowych, wyposażyliśmy je w odnawialne źródła energii i efektywne źródła ciepła. Dzięki temu sporo teraz oszczędzamy. W ubiegłym roku taką inwestycję oddaliśmy w Mokrej, gdzie zresztą zakres modernizacji był niezwykle szeroki, bo objął także przebudowę wnętrza szkoły. Nieco wcześniej zakończyliśmy prace termomodernizacyjne przy szkole w Miedźnie. Przebudowaliśmy także parkingi przed tą szkołą. Placówka w Ostrowach nad Okszą też zyskała w ubiegłym roku nowoczesną kotłownię. Ponadto przebudowaliśmy ze wsparciem rządowym budynek byłej szkoły w Izbiskach, a także remizy we Władysławowie i Borowej, gdzie teraz obiekty będą służyć też jako centra kulturalne miejscowości i integracji społecznej.

Ile wydaliście na wszystkie inwestycje?

Ostatnie pięć lat to zrealizowane zadania i zabezpieczone na nie środki, bo część będzie kontynuowana jeszcze w tym roku i kolejnych latach, na kwotę prawie 90 mln zł. Inwestujemy tak, by pieniądze gminne służyły teraz, a z nadwyżką zwracały się przyszłym pokoleniom.

Choć to imponująca wartość, to opozycja zarzuca panu, że nie tworzy pan gminy dla mieszkańców, że zamknął się pan w urzędzie i nie ma transparentności.

A dla kogo podejmujemy te wszystkie działania? Przecież nie robię tego dla siebie. To efekt potrzeb i wielu konsultacji, wyjście naprzeciw oczekiwaniom społecznym poszczególnych sołectw. Istotą zarządzania gminą jest bezpośredni dialog z mieszkańcami oraz aktywne słuchanie ich potrzeb i opinii. Zawsze byłem i jestem otwarty na wszelkie możliwości organizacji spotkań, konsultacji społecznych i aktywnego uczestnictwa w życiu społeczności lokalnej. W ciągu kadencji zrobiłem ich mnóstwo. Mieszkańcy zawsze mają możliwość, by wypowiedzieć się w kwestii zarządzania gminą i lokalnych spraw. Każdego roku jestem także obecny na spotkaniach sołeckich, a moje drzwi są zawsze dla każdego otwarte. Zawsze byłem za pełną jawnością. To ja zaproponowałem, by były transmitowane także posiedzenia komisji Rady Gminy Miedźno. Nie zgodzili się na to głównie przedstawiciele opozycji. Właśnie ci, którzy teraz mnie atakują takimi

twierdzeniami. Poza tym wdrożyliśmy nowe formy komunikacji i informowania mieszkańców o podejmowanych inicjatywach. Jest strona internetowa, gmina ma profile w social mediach, jak i wydajemy biuletyn gminny.

Co by pan dodał, jeśli chodzi o kwestię życia społecznego i kulturalnego za pańskich rządów?

Prężnie działa Gminny Ośrodek Kultury w Miedźnie, który ma w swoich zadaniach tworzenie przestrzeni do integracji mieszkańców. Jest mnóstwo wycieczek, warsztatów, zajęć muzycznych, plastycznych i teatralnych, zarówno tych dodatkowych dla dzieci, jak i także koncertów dla dorosłych. Ta oferta jest naprawdę bogata, trzeba tylko chcieć z niej korzystać. Jako gmina przekazujemy każdego roku kilkaset tysięcy złotych na wsparcie organizacji społecznych, klubów sportowych czy naszych dwóch orkiestr dętych. Każde stowarzyszenie ma możliwość zwrócenia się z wnioskiem o dotację do realizacji zadań i inicjatyw dla mieszkańców. Jeszcze się nie zdarzyło, abyśmy odmówili.

Komitet, który tworzą ludzie związani z PSL-em, zarzuca panu także brak współpracy z powiatem. Obarcza pana odpowiedzialnością z brak inwestycji powiatowych w gminie.

To największa bzdura, jaką wymyślili. To jest motywowane oczywiście politycznie. Tych inwestycji z powiatu na naszym terenie faktycznie nie ma prawie wcale. To jednak nie moja wina, ale ludzi PSL-u, którzy rządzą jeszcze w powiecie. My, jako gmina, w ciągu ostatnich lat w budowę chodników przy drogach powiatowych wydaliśmy ponad 4,2 mln zł. Powstały między innymi przy ulicy Częstochowskiej w Ostrowach nad Okszą, ulicach Władysława Jagiełły, Ulańskiej, Leśnej, Wyzwolenia w Miedźnie, Wołyńskiej w Wapienniku, ulicy Turystycznej we Władysławowie czy w końcu przy drodze powiatowej w Mokrej. To były pieniądze z naszego budżetu. Nie mogliśmy się doczekać, by to zrobił powiat, więc wzięliśmy sprawy w swoje ręce, bo takiej poprawy bezpieczeństwa infrastruktury oczekiwali mieszkańcy. Na dzisiejsze pieniądze wartość tych inwestycji wynosiłaby pewnie około 10 mln zł. Niech radny Szewczyk, który jest w tej koalicji rządzącej powiatem, pochwali się, co dla mieszkańców naszej gminy i za ile załatwił? Marnie to wygląda, ale kluczcy i rozsiewać bzdury to potrafi. W powiecie kłobuckim muszą zajść duże zmiany. Musi zapanować równość dla gmin i sprawiedliwość w powiatowych inwestycjach, bo jak na razie to duże miliony idą tam, gdzie mieszkają władze powiatowe, a inni obchodzą się smakiem. Później wina jest zrzucona na nas, bo nie chcemy finansować inwestycji, które powinien wykonać powiat. To paskudne zachowanie.

Jakie plany na nową kadencję? Z jaką ofertą wyszedł pan do mieszkańców?

To kontynuacja dobrej polityki rozwoju, która została wdrożona. Jak wspominałem, mamy już zabezpieczone środki na inwestycje drogowe o wartości około 38 mln zł. Kończymy budowę oświetlenia ulicznego w formule PPP. Ponadto w nowej kadencji czekają nas wyzwania związane z budową przedszkola w Miedźnie, na co mamy już opracowaną koncepcję czy budowę żłobka gminnego. Chcemy, aby powstał w budynku po byłej szkole w Kołaczkowicach. Na to też już mamy przyznane środki z programu Maluch+. Stworzymy dwa oddziały, dla trzydziściorga najmłodszych dzieci. To konkrety, to kontynuacja polityki prorodzinnej w naszej gminie i tego, by placówki oświatowe i wychowawcze były na naprawdę wysokim poziomie. Z dużych zadań czeka nas jeszcze rozbudowa oczyszczalni ścieków w Ostrowach nad Okszą, by móc kontynuować proces kanalizacji gminy między innymi w Mokrej, Borowej, Władysławowie i na kilku ulicach w Ostrowach nad Okszą. Chciałbym doprowadzić do budowy mostu na Liswarcie we Władysławowie. Tutaj współpracujemy z gminą Popów. Jest jeszcze kwestia budowy posterunku policji w Miedźnie, gdzie wykonaliśmy szereg ruchów, a tak naprawdę decyzja jest już w rękach Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. Mamy także plany przebudowy Muzeum w Mokrej. Oczywiście, jak zawsze, czeka nas dalsza modernizacja gminnych ulic w sołectwach. Przy szkole w Ostrowach nad Okszą chcemy wybudować nowe, wielofunkcyjne boisko. Będziemy budować z funduszy unijnych centra przesiadkowe. Mamy także plany inwestycji w infrastrukturę rekreacyjną i turystyczną. Chcemy wybudować nowe place zabaw w Kołaczkowicach, Wapienniku, skatepark w Miedźnie czy zagospodarować rekreacyjnie teren nad rzeką przy ulicy Szkolnej w Ostrowach nad Okszą. Pomysłów jest dużo i myślę, że przy wsparciu mieszkańców uda się je wszystkie z powodzeniem zrealizować.

Dziękuję za rozmowę.



Wesołego Alleluja!

Niech Wielkanocny czas odrodzi wszystko, co dobre, obudzi nadzieję na lepsze jutro, wypełni serce nadzieją i doda sił do realizacji wszelkich planów.

Najlepsze życzenia składa

**Marszałek
Województwa Śląskiego
Jakub Chelstowski**

**Członek Zarządu
Województwa Śląskiego
Grzegorz Boski**



Kandydaci Trzeciej Drogi w wyborach do samorządu w Powiecie Kłobuckim. To sprawdzeni i zaangażowani społecznie ludzie, którzy dbają o oświatę, inwestycje, o naszą kulturę i tradycję. Udowodnili to w działaniach. Proszę o Państwa głos na listę nr 3. Działamy razem.

Ja głosuję na Trzecią Drogę, na listę nr 3. Proszę o Państwa głos.

Henryk Kiepura - Poseł na Sejm Klubu Parlamentarnego Trzecia Droga PSL, Wice-minister Edukacji Narodowej

Okręg wyborczy nr 1 - Gmina Opatów, Panki, Przystajń

 Kiepura Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Jeziorski Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego
 Kościński Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Kotowicz Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego
 Grzesiak Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Skwara Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego

Okręg wyborczy nr 2 - Gmina Krzepice, Lipie

 Piłśniak Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Borecki Lista nr 3 Pozycja nr 2 Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego
 Małecka Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Kluba Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego
 Węzik Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Piłśniak Dariusz Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego

Okręg wyborczy nr 3 - Gmina Miedzno, Popów

 Sawicki Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Szewczyk Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego
 Tutak Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Światała Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego
 Skoczylas Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego	 Drab Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego



Jestem z Wami!
Izabela Leszczyna

 **Koalicja Obywatelska**

**Powiat kłobucki
w naszych sercach!**

Bartłomiej
SABAT
Kandydat do Sejmiku



Pozycja 1



**1 Beata
PRZYBYLSKA**
Okręg 1: Opatów, Panki, Przystajń



**1 Kinga
TELEGA**
Okręg 2: Krzepice, Lipie



**2 Marta
MRÓWKA**
Okręg 2: Krzepice, Lipie



**1 Kamila
NOWAK**
Okręg 3: Miedzno, Popów


**W powiecie kłobuckim
Koalicja Obywatelska
stawia na **kobiety**,
to one są liderkami
w każdym okręgu
wyborczym!**
Izabela Leszczyna



**2 Karolina
MALINA**
Okręg 3: Miedzno, Popów



**1 Małgorzata
PUCHAŁA
-AUGUSTYN**
Okręg 4: Gmina Kłobuck



**1 Elżbieta
BRODACKA**
Okręg 5: Wręczyca Wielka



**3 Katarzyna
DĄBROWSKA**
Okręg 5: Wręczyca Wielka

Koalicja Obywatelska jest kobietą!



TRZECIA DROGA

PSL

Nr **2** na liście

Tomasz Góra

KANDYDAT DO RADY POWIATU CZĘSTOCHOWSKIEGO

REKLAMA

MATERIAŁ KWW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI



Kandydaci Trzeciej Drogi w wyborach do samorządu w Powiecie Kłobuckim. To sprawdzeni i zaangażowani społecznie ludzie, którzy dbają o oświatę, inwestycje, o naszą kulturę i tradycję. Udowodnili to w działaniach. Proszę o Państwa głos na listę nr 3. Działamy razem.

Ja głosuję na Trzecią Drogę, na listę nr 3. Proszę o Państwa głos.

Henryk Kiepura - Poseł na Sejm Klubu Parlamentarnego Trzecia Droga PSL, Wiceminister Edukacji Narodowej

REKLAMA

Okręg wyborczy nr 4 - Gmina Kłobuck

 <p>Mariusz MANDAT Kandydat do Rady Powiatu</p>	 <p>Szaflik Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>
 <p>Ziętał Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>	 <p>Majchrowski Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>
 <p>Nowicka Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>	 <p>Kałuża Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>
 <p>Sobiś Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>	

Okręg wyborczy nr 5 - Gmina Wręczyca Wielka

 <p>Kiepura Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>	 <p>Mika Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>
 <p>Czekaj Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>	 <p>Brajlich Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>
 <p>Lisek Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>	 <p>Heppner Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Rady Powiatu Kłobuckiego</p>
<p>Kandydat do Sejmiku Województwa Śląskiego</p>	
 <p>Kotynia Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat do Sejmiku Województwa Śląskiego</p>	

Kandydaci na Burmistrza i Wójtów

 <p>Bartłomiej SARAN Kandydat na Burmistrza Kłobucka</p>	 <p>Wieloch Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka na Wójta Gminy Uplę</p>
 <p>Kotowicz Działamy Razem dla Gminy Opatów Kandydat na Wójta Gminy Opatów</p>	 <p>Wystalski Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat na Wójta Gminy Panki</p>
 <p>Leszcz Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydatka na Wójta Gminy Popów</p>	 <p>Wręczycki Działamy Razem dla Mieszkańców Kandydat na Wójta Gminy Przystajń</p>
 <p>Syguda Działamy Razem dla Gminy Wręczyca Wielka Kandydatka na Wójta Gminy Wręczyca Wielka</p>	

REKLAMA

Niech nadchodzące Święta Wielkiej Nocy będą dla Państwa czasem spędzonym wśród najbliższych. Świąteczna radość niech zostanie w naszych sercach zawsze, a nadzieja na lepsze jutro stanie się rzeczywistością.



Izabela Leszczyńska
Poseł na Sejm RP
Minister Zdrowia

REKLAMA

Niech nadchodzące Święta Wielkiej Nocy przyniosą wszystkim same radosne i szczęśliwe dni oraz będą doskonałą okazją do spędzenia wspaniałych chwil w gronie najbliższych.

Lidia Burzyńska
Poseł na Sejm RP




REKLAMA



**Wszelakich łask Bożych
mocą Chrystusa Zmartwychwstałego
życzy**

Szymon Giżyński
Poseł na Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej

REKLAMA

*Święta Wielkanocy symbolizują zwycięstwo światła nad mrokiem.
Niech Zmartwychwstanie Pańskie stanie się więc niewyczerpanym źródłem nadziei.
Niechaj te świąteczne dni będą dla wszystkich Państwa czasem spokoju, radości i wiosennej pogody ducha.
Przeżyjmy je w rodzinnym gronie,
kultywując nasze piękne polskie tradycje,
abyśmy wynieśli z nich przesłanie pokoju,
miłości, jedności oraz pewności lepszego jutra.*

Przewodniczący Rady Gminy Lipie Wójt Gminy Lipie
Zbigniew Bystrzykowski Bożena Wieloch

Rada Gminy Lipie
Pracownicy Urzędu Gminy Lipie



REKLAMA




Życzymy, aby nadchodzące Święta Wielkanocne napełniły Wasze serca radością i nadzieją, a chwile spędzone w gronie najbliższych dodawały otuchy i pozwalały przezwyciężyć wszystkie trudności.

Wójt Gminy Opatów Przewodniczący Rady Gminy
Bogdan Sośniak Mirosław Szewczuk




REKLAMA



Spokojnych, rodzinnych i pełnych nadziei Świąt Wielkanocnych dla wszystkich Mieszkańców Gminy Poczesna

życzy
Justyna Wilk



**ZDROWYCH
I WESOŁYCH**



Wystalski

Andrzej

#TrzeciaDroga

Działamy Razem
dla Mieszkańców



Kandydat na Wójta Gminy Panki

MATERIAŁ KKW TRZECIA DROGA PSL-PL2050 SZYMONA HOŁOWNI

REKLAMA

I kto tu kradnie?

Na skutek doniesień Pawła G. – byłego sołtysa z Cisia Prokuratura Rejonowa w Częstochowie przez okres niespełna trzech lat prowadziła postępowania wyjaśniające w sprawie rzekomych nieprawidłowości, które miały niby mieć miejsce w Urzędzie Miejskim w Blachowni.

Były sołtys z Cisia zarzucał pracownikom blachowniańskiego magistratu i Burmistrzowi Blachowni popełnienie szeregu przestępstw – w tym przyjmowanie korzyści majątkowych, „ustawianie” przetargów, wybieranie wykonawców bez procedur przewidzianych prawem, dzierżawy gminnych terenów i lokali bez zachowania ustawy. W sumie około 40 zarzutów wskazujących, że Burmistrz Blachowni i urzędnicy magistratu działają na szkodę interesu publicznego, w imię własnych korzyści. O swoich przypuszczeniach

informował również na prowadzonym przez siebie portalu internetowym.

Żaden z wielu zarzutów nie został potwierdzony. Prokurator Prokuratury Rejonowej w Częstochowie po zapoznaniu się z materiałami zgromadzonymi w toku postępowania, po zaciągnięciu opinii biegłych **umorzył śledztwo wobec stwierdzenia, że zachowania nie zwierają znamion czynu zabronionego oraz wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie przestępstwa**, w uzasadnieniu postanowienia o umorzeniu śledztwa wskazano, że gmina Blachownia odniosła wręcz korzyści polegające na uporządkowaniu ładu przestrzennego i rozwoju infrastruktury, zrealizowane inwestycje przyczyniły się do zapewnienia stabilności i wzrostu, a urzędnicy swoją pracę wykonali z należytą sta-

rannością i zgodnie z prawem.

W toku trwania postępowania ustalono także iż Paweł G. został skazany prawomocnym wyrokiem za czyny z art 212 KK, których dopuścił się względem Sylwii Szymańskiej, pełniącej funkcję Burmistrza Blachowni. Prokurator ustalił także, że Paweł G. prowadzi szereg portali internetowych z domenami podobnymi do nazw gmin w regionie częstochowskim za pośrednictwem których informuje on o wydarzeniach lokalnych i pracy organów samorządowych, nie bez śledczego zacięcia.

Postanowienie o umorzeniu śledztwa zawiera 37 stron, poprzedzone było wieloma godzinami przesłuchań, angażowało publiczne środki i czas pracowników prokuratury i policji, ale także

urzędników miejskich, którzy oprócz czasu potrzebnego na składanie zeznań, poświęcili wiele godzin na kserowanie, drukowanie i przygotowanie dokumentów, które w XXII tomach zostały załączone do postępowania. W tej historii, która ma początek w 2015 roku nasuwa się pytanie: Jak ważny jest dla byłego sołtysa interes publiczny i troska o dobro gminy, a jak ważne są osobiste porachunki i potrzeba zemsty kosztem mieszkańców gminy? Ile można sączyć nienawiść i insynuować niekompetencje urzędników? Angażowane są publiczne środki - czas, który każdy z urzędników mógł spożytkować na rzecz mieszkańców. Doszło do sprzeniewierzenia godzin pracy poprzez angażowanie się pracowników w czynności niezwiązane z pracą. I kto tu kradnie?

Na temat zrealizowanych i planowanych inwestycji, o budżecie Gminy Blachownia, a także o pięciu latach dobiegającej końca obecnej kadencji samorządu rozmawiamy z Burmistrzem Blachowni Sylwią Szymańską

Kadencja samorządu dobiega końca. Jak oceniałaby Pani te 5 lat w gminie Blachownia?

Pomimo negatywnych skutków pandemii i wojny w Ukrainie krok po kroku podnosimy standard życia w naszej gminie, wspólnie zmieniamy ją na wygodniejszą do życia i ciekawszą dla odwiedzających. W ostatnich latach przeszliśmy metamorfozę. Zmiany są zauważalne zarówno w przestrzeni publicznej, jak i społecznej. Dostrzegają je mieszkańcy, jak i goście licznie odwiedzający naszą gminę. Rozwinęła się infrastruktura kanalizacyjna, wodociągowa i gazowa, zmodernizowane zostały drogi, powstały nowe chodniki, kolejne obiekty sportowe i rekreacyjne. Nareszcie udało nam się stworzyć reprezentacyjne Centrum Miasta i miejsce pamięci w którym na nowo ożyła nasza historia i tożsamość. Blask i dawne znaczenie odzyskał zbiornik stając się magnesem przyciągającym na wypoczynek mieszkańców i turystów. Mamy dobrze wyposażone i sprawnie działające OSP, ofertę wsparcia dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami, dla rodzin i dzieci. W dziedzinie oświaty zostaliśmy liderami zdobywając liczne wyróżnienia i certyfikaty. Udało nam się obudzić aktywność społeczną – nasze centrum Aktywności Obywatelskiej tętni życiem, a swoje miejsce odnalazły w nim organizacje pozarządowe, UTW, seniorzy, KGW, świetlica środowiskowa. Dzięki doinwestowaniu w infrastrukturę rekreacyjną i możliwościom jakie stwarza budżet obywatelski nasze sołectwa są pełne ciekawych wydarzeń i pomysłów. Mamy bezpłatną komunikację i darmowy internet dostępny dla wszystkich.

A finanse gminy? Czy tak wiele inwestycji nie poskutkowało wzrostem zadłużenia?

W ciągu ostatnich pięciu lat nasza gmina w oparciu o racjonalną i oszczędną gospodarkę finansową rozwijała się dynamicznie zarówno w obszarze społecznym, gospodarczym jak i infrastrukturalnym. Pozwoliło to zrealizować w tym okresie wiele zadań inwestycyjnych na łączną sumę blisko **56 mln zł**. Warto podkreślić, że ten ogromny wysiłek inwestycyjny czyniony był odpowiedzialnie, przy zachowaniu pełnego bezpieczeństwa finansów gminnych. Dochody gminne wzrosły w tym czasie bardzo wyraźnie, osiągając w szczytowym okresie kwotę ponad 68 mln zł. W roku 2014 zaczynaliśmy kwota dochodów o wartości 31 mln złotych. Tak jak w większości polskich gmin, jednym z elementów stabilizacji naszych finansów były kredyty i pożyczki. Ich podstawowym celem jest pokrywanie wcześniej zaciągniętych zobowiązań i znacząco nie wpływały one na dobrą kondycję naszych finansów publicznych. Dobra gospodarka finansowa i ra-



jonalne zarządzanie długiem gminy odzwierciedla się m.in. w dynamicznie spadającym wskaźniku procentowego udziału długu samorządu w stosunku do poziomu zrealizowanych dochodów. **Jeszcze na koniec 2014 r. wynosił on 47,2%, by w 2023r. osiągnąć wartość jedynie 27,6%**

Warto także wspomnieć, że w roku 2014 wydatki majątkowe-inwestycyjne wynosiły zaledwie 3 mln 700 tys zł., a na rok 2024 zaplanowaliśmy realizację wydatków majątkowych na kwotę ok 30 mln złotych.

Co Pani zdaniem jest największym sukcesem mijające kadencji?

Bardzo trudne pytanie, bo zrealizowaliśmy w ostatnich latach bardzo wiele na różnych płaszczynach. Dużym sukcesem było zakończenie kilkudziesięciomilionowych projektów, których realizacja rozpoczęła się jeszcze w poprzedniej kadencji – rewitalizacja zbiornika, budowa centrum przesiadkowego, parku miejskiego, przebudowa na cele społeczne dwóch budynków przy ul. Sienkiewicza 15 i ul. Sienkiewicza 16. Projekty zakończyły się sukcesem i co najważniejsze środki unijne zostały poprawnie rozliczone, a wszystkie kontrole przebiegły bez zastrzeżeń. Zrealizowaliśmy także kolejne współfinansowane zadania - termomodernizacja biblioteki, bloków w Łojkach, projekt odnawialne źródła energii dla mieszkańców, pobudziliśmy aktywność obywatelską poprzez realizację budżetu obywatelskiego i sołeckiego, mamy na swoim koncie wiele działań w zakresie podniesienia jakości kształcenia, co zostało dostrzeżone wyróżnieniem Gminy Blachownia tytułem Lidera Edukacji. Wybudowa-

liśmy wiele kilometrów dróg. Każda płaszczyna jest bardzo ważna i wszystkie są ze sobą powiązane. Czuję jednak wielką satysfakcję w związku z realizacją priorytetowego zadania – budową kanalizacji w Gminie Blachownia. Obecnie jesteśmy w trakcie realizacji tej inwestycji na kwotę ok 50 mln złotych. W zdecydowanej większości na budowę kanalizacji pozyskaliśmy środki, w moim przekonaniu to miły krok w rozwoju naszej gminy i bardzo mi zależy, aby to zadanie doprowadzić do końca i rozliczyć.

Jak rysuje się plan inwestycyjny na przyszłe lata? Czy, jak to w okresie wyborczym bywa ma Pani jakieś obietnice dla mieszkańców, czy są już może konkretne, realne plany?

Nie zatrzymujemy się, ani na chwilę. Przed nami realizacja kolejnych ważnych dla mieszkańców inwestycji, również współfinansowanych. Mamy już na nie środki, dlatego przystępujemy do realizacji. Budowa miejskiego żłobka, zagospodarowanie pasa zieleni śródmiejskiej, Ważnym projektem, na który pozyskaliśmy środki i wkrótce rozpoczynamy realizację jest projekt pn „**Zalew atrakcji - budowa infrastruktury kulturalno-turystycznej w gminie Blachownia**”. Inwestycja polega na budowie infrastruktury kulturalnej i turystycznej wraz z zagospodarowaniem terenu wokół zbiornika Blachownia. Planuje się budowę mini parku wodnego przy plaży miejskiej, budowę placu zabaw po stronie południowej zbiornika, budowę muszli koncertowej, rozbudowę oraz adaptację pomieszczeń budynku starego dworca na cele wystawiennicze. W ramach zadania „**Na sportowo w Blachowni – budowa infrastruktury sportowej w gminie Blachownia**” dofinansowanego z Rządowego Funduszu Polski

Ład: Program Inwestycji Strategicznych planuje się modernizację skateparku, budowę placu do crossfitu, modernizację boisk sportowych, wykonanie toru wrotkarskiego wokół stadionu, ogrodzenia oraz montaż systemu monitorowania. I oczywiście dalsza budowa kanalizacji i dróg, budowa ścieżek rowerowych, a także wsparcie mieszkańców w zakresie OZE i magazynów energii, planujemy również, we współpracy ze Spółdzielnią Mieszkaniową w Blachowni budowę bloków pod wynajem. To wszystko, to nie obietnice, to konkretne, realne plany umocowane w budżecie gminy.

Przed nami wybory samorządowe, kampania w toku, wiemy, że ubiega się Pani o reelekcję, co chciałaby pani powiedzieć swoim kontrkandydatom.

Dobrze, że jest konkurencja w tym zakresie - potrzebujemy różnych wizji i szerokiej dyskusji o przyszłości. Bogactwem naszej gminy są ludzie, dlatego zawsze stawiam na dialog. Mamy prawo się różnić, każdy ma swoje zdanie i poglądy, mamy różne gusta muzyczne, inaczej spędzamy wakacje, lubimy inne potrawy. Możemy też różnić się w podejściu do polityki, ale ważny jest wzajemny szacunek, chęć rozmowy i wspólny cel. Chce zaapelować do moich kontrkandydatów, ale także do ich zwolenników - niech ta kampania będzie inna od tej, którą przeżyliśmy pięć lat temu. Nie opluwajmy się błotem, ale pięknie konkurujmy o względy naszej gminy, a następnie zadbajmy, by rozwijała się ona pięknie, zgodnie i harmonijnie. Pamiętajmy, że siła tkwi w ludziach!!!

Dziękuję za rozmowę!



Zalew atrakcji - budowa infrastruktury kulturalno-turystycznej w gminie Blachownia

CZY SOŁTYS FAKTYCZNIE MIESZKA W SOŁECTWIE, KTÓRE REPREZENTUJE? JEGO SĄSIEDZI TWIERDZĄ, ŻE NIE



Monika Wójcik, fot. Shutterstock

Mieszkańcy Dąbku skarżą się, że ich sołtys od lat mieszka z rodziną w leżących w sąsiedniej gminie Karczewicach. W ich opinii ma to negatywnie rzutować na jakość wypełnianych przez niego obowiązków jako przedstawiciela sołectwa. W zaplanowanych na kwiecień wyborach sołtys ubiega się też o mandat miejscowego radnego, a tu przepisy wyraźnie mówią, że warunkiem jego objęcia nie jest fakt zameldowania, a stałego zamieszkania na terenie samorządu. Sam zainteresowany przekonuje, że mieszka w drugim swoim domu w gminie Kłomnice tylko chwilowo, bo nieruchomość w Dąbku podobno aktualnie remontuje. - Ten temat wałkowany jest już kilkanaście lat i nikt z tym nic nie robi. To kolejny przykład lokalnej patologii i efekt towarzyskich powiązań między ludźmi układu od lat rządzącego gminą - komentują osoby, które zgłosiły się do redakcji.

- Adam Szkop jest zameldowany w naszej wsi, prowadzi tu sklep, ale mieszka i na stałe przebywa z rodziną w Karczewicach - mówią pragnące zachować anonimowość osoby, które po ostatnich artykułach o układzie rządzącym Dąbrową Zieloną postanowiły opowiedzieć o swoim problemie. - Sprawa na światło dzienne wypłynęła już kilkanaście lat temu, kiedy był on przewodniczącym rady gminy. O tym też pisała zresztą wtedy prasa. Ówczesni radni powinni wygasić mu mandat, ale nie uczyniono tego, dając wiarę jego zapewnieniom. Teraz co prawda radnym nie jest, ale startuje w tych wyborach z tego samego komitetu, z którego o urząd wójta zabiega namaszczony przez Marię Włodarczyk Krzysztof Kucharski - dodają nasi rozmówcy.

Jak podkreślają, w urzędzie gminy wszyscy doskonale wiedzą, że sołtys Dąbek od szeregu lat mieszka z żoną i dziećmi w Karczewicach.

- Adam Szkop przez ostatnie trzy lata wynajmował tę nieruchomość kilku Ukraińcom. Wyprowadzili się mniej więcej w lutym. Gminni urzędnicy nie chcą otwarcie przeciw niemu wystąpić, tylko po cichu za plecami trzymają za nas kciuki. Każdy z mieszkańców miejscowości Dąbek czy Karczewic zna sprawę. Ludzi wiedzą, gdzie sołtys naprawdę mieszka, ale spora część się go boi, bo ten straszy, że zamknie im sklep. Córki nawet na swoich facebook'owych kontach opublikowały informacje, że są mieszkankami Karczewic - mówią o dzieciach swojego sołtysa mieszkańcy miejscowości, pokazując na potwierdzenie swych słów ich profile w tym popularnym serwisie społecznościowym.

Zapytaliśmy bezpośrednio Adama Szkopa, gdzie właściwie mieszka?

- W zasadzie mieszkam na Dąbku. Dwadzieścia pięć lat jestem sołtysiem. Mam dwa domy. Na Dąbku i w Karczewicach. Jestem zameldowany na Dąbku i mieszkam aktualnie i remontuję dom na Dąbku - odparł.

- Na Dąbku pan remontuje, a mieszka pan w Karczewicach? - dopytywaliśmy.

- Raz tak, raz tak - skwitował sołtys Szkop.

- To jak raz tak, raz tak, to z rodziną się pan przenosi za każdym razem? - próbowaliśmy ustalić stan rzeczy.

- Rodzina jest już dorosła i mieszka... dzieci są już duże - urwał w pół zdania. - W Karczewicach mieszka żona z córką i synem, a ja mieszkam z drugą córką na Dąbku - kontynuował.

- Przed chwilą pan mówił, że teraz pan remontuje ten dom i w nim nie mieszka - nie odpuszczaliśmy.

- No znaczy, no tak - widowiskowo sam sobie zaprzeczył. - Przebywam codziennie, bo pracuję, tam mam sklep. Ja się czuję mieszkańcem Dąbku i mieszkam na Dąbku - kluczył.

- A teraz, gdzie pan obecnie mieszka? - próbowaliśmy wykazać Adamowi Szkopowi jego niekonsekwencję i brak spójności w odpowiedziach.

- Obecnie to mieszkam... jadę autobusem. Przed chwilą byłem... z Dąbku wyjechałem, bo jadę, jadę, bo w pracy jestem - słysząc było po drugiej stronie słuchawki, że sołtys ewidentnie się pogubił.

W rozmowach z mieszkańcami, którzy zasygnalizowali nam problem, próbowaliśmy zrozumieć, jak to możliwe, że od ćwierćwiecza ludzie wybierają na sołtysa człowieka, co do którego są przekonani, iż nie mieszka na terenie gminy, którą jako sołtys reprezentuje. To rodzi dość absurdalną sytuację.

- Bo my żyjemy w oparach absurdu. Adam Szkop do tej pory zostawał sołtysiem, bo nie było innych chętnych. Jest też mała grupa zwolenników obecnego sołtysa, którzy zamiast przysłowiowej kiełbasy wyborczej raczeni są alkoholem w sklepie. Proszę sobie resztę dopowiedzieć. Kolejne wybory przed nami. Chcielibyśmy spróbować wybrać uczciwą osobę, która mieszka we wsi i interesuje się sprawami sołectwa - stwierdzają na koniec rozmowy jego oponenci.



TRZECIA
DROGA

PSL 

Robert
Nowak

NR 1

Kandydat do Rady Powiatu Częstochowskiego

REKLAMA

PRZEBUDOWA DROGI W GÓRACH GORZKOWSKICH KOSZTOWAŁA PRAWIE DWA MILIONY ZŁOTYCH



Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Janów

Wraz z początkiem miesiąca miało miejsce oficjalne otwarcie drogi gminnej łączącej Złoty Potok, Góry Gorzkowskie i Hucisko.

Arterię o długości osiemset siedemdziesięciu metrów zaprojektowano jako drogę jednojezdniową i jednopasową dwukierunkową z mijankami. Jezdnia posiada nawierzchnię z betonu asfaltowego na podbudowie tłuczniowej o szerokości dwóch i pół metra

oraz obustronne pobocza o szerokości pół metra.

- Odcinki drogi zostały dowiązane wysokościowo do istniejących zjazdów na posesje oraz na tereny zabudowane - mówi wójt Edward Moskalik.

Koszt trzech etapów zadania przebudowy tej drogi sięgnął ponad 1,9 mln zł, z czego 250 tys. zł dofinansowały Lasy Państwowe.

OTWARCIE PO REMONCIE. SALA GIMNASTYCZNA W LGOCZANCE GOTOWA DO UŻYTKU



Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Janów

85 tys. zł wyniósł całkowity koszt remontu sali gimnastycznej zlokalizowanej przy szkole w Lgoczance.

W drugiej połowie marca miało miejsce uroczyste otwarcie świeżo wyremontowanej sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej im. św. Stanisława Kostki w Lgoczance. W wydarzeniu, na zaproszenie dyrektor placówki Dagmary Pytel wzięli udział przedstawiciele władz gminy, radni, sołtysi oraz szkolna społeczność.

- Dyrektor Pytel wyraziła swoje przekonanie o tym, jak wiele pożytku przyniesie uczniom nowo wyremontowana sala gimna-

styczna. Złożyła również podziękowania wszystkim tym, którzy przysłużyli się do realizacji tego przedsięwzięcia. Z kolei wójt Edward Moskalik, który na otwarciu sali pojawił się z kompletem piłek do gry, życzył uczniom rozwoju swoich talentów sportowych - informują pracownicy urzędu gminy.

Całkowity koszt remontu sali gimnastycznej w Lgoczance sięgnął bez mała 85 tys. zł, z czego 23,5 tys. zł to środki pochodzące z funduszy sołectkich Lgoczanki oraz miejscowości Bystrzanowice-Dwór, Hucisko i Teodorów.

WÓJT UGOŚCIŁ SOŁTYSÓW. TO Z OKAZJI ICH ŚWIĘTA



Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Janów

11 marca z okazji Ogólnopolskiego Dnia Sołtysa w Centrum Usług Społecznościowych w Janowie odbyło się spotkanie wójarza z sołtysami z terenu gminy.

Wójt Edward Moskalik podziękował swoim gościom za zaangażowanie, aktywną postawę oraz konsekwentne działania na rzecz lokalnej społeczności. Życzył im również pozytywnej energii i gotowości do stawiania czoła nowym wyzwaniom. Nie obyło się bez symbolicznych upominków i dyplomów.

- Spotkanie stało się także okazją do podsumowania dotychczasowej współpracy, rozmów o sprawach bieżących i pomysłach na kolejne lata - dodają miejscowi urzędnicy.

KONCEPCJA SMART VILLAGE W JANOWIE



Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Janów

W Centrum Usług Społecznościowych w Janowie doszło do kolejnego spotkania, podczas którego uczestnicy rozmawiali o opracowaniu koncepcji inteligentnych wsi.

Spotkanie poprowadzili Paweł Jaśkiewicz z Fundacji Socjometr oraz Jerzy Motloch, dyrektor Stowarzyszenia Partnerstwo Północnej Jury. Omówiono zaplanowane projekty grantowe na realizację koncepcji smart village w strategii rozwoju lokalnego.

- Przedstawione przez uczestników spotkania propozycje realizacji projektów w strategiach smart village uwzględniały niezbędne kwestie cyfrowe, klimatyczne i środowiskowe - relacjonują janowscy urzędnicy.

Jak dodają, ich szerokie spektrum świadczy o znajomości lokalnych potrzeb i wyzwań oraz jest świadectwem troski mieszkańców o dobro wspólne.

REKORDOWE INWESTYCJE W TEJ KADENCJI SAMORZĄDU. WÓJT MOSKALIK ZAINWESTOWAŁ PONAD OSIEMDZIESIĄT SZEŚĆ MILIONÓW

Piotr Biernacki

- Tak dobrego i pracowitego gospodarza gmina Janów nigdy wcześniej nie miała - podkreślają niemal zgodnie mieszkańcy, których poprosiliśmy o opinie dotyczące pracy miejscowego wójarza. Zauważają przy okazji, że w czasie mijającej już kadencji tutejszy samorząd obrócił w inwestycje i działania, na które mieszkańcy czekali niekiedy całymi latami.

Jak więc minęło te pięć lat w gminie pod sterami nowej władzy? Warto przyjrzeć się opublikowanym sprawozdaniom finansowym z miejscowego budżetu. Kiedy Edward Moskalik w 2018 roku obejmował urząd, zastał go na poziomie 25,6 mln zł, przy czym zadłużenie wynosiło prawie 11,7 mln zł. Wskaźnik długu zbliżał się do blisko 50 proc. budżetu, dokładnie było to 48,96 proc. Po pięciu latach sytuacja jest już zdecydowanie inna, bo na koniec ubiegłego roku budżet zamknięto kwotą 51,1 mln zł, przy czym zadłużenie spadło do poziomu 9,1 mln zł. W ujęciu procentowym to 18,5 proc. Jak więc wskazuje arytmetyka, wskaźnik zadłużenia całkowitego gminy Janów obniżono o ponad 30 proc.

Minione pięć lat w tym samorządzie to realizacja kolejnych budżetów, które łącznie opiewają na kwotę ponad 192,5 mln zł. Na same inwestycje natomiast z tej puli przeznaczonych zostało rekordowe 86,1 mln zł. Sporo kosztowała, jak zresztą wszędzie, oświata, na którą wydatkowano 49,7 mln zł, a prawie 4 mln zł stanowią wydatki na ochotnicze straże pożarne. Oceniając więc tylko same liczby to już widać, że bardzo dużo się tutaj zadziało.

Te statystyczne dane znalazły także odzwierciedlenie w pozycji samorządu w regionalnych i ogólnopolskich rankingach. Z ostatnich miejsc gmina przesunęła się na czołowe wśród gmin powiatu częstochowskiego, co podkreśliło Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota”, publikując ranking samorządowych liderów inwestycji za lata 2020-2022. Natomiast w prestiżowym Rankingu Samorządów Rzeczpospolitej, w 2023 roku gmina Janów uplasowała się na 372. miejscu na ogólną liczbę 1513 gmin wiejskich w Polsce. Pracę Moskalika doceniły również gremia przygotowujące Ranking Gmin Województwa Śląskiego, które w 2022 roku przyznały tytuł „Lidera zmian”.

Edward Moskalik niewątpliwie powinien mieć powody do zadowolenia. Na tle poprzedniczki bilans jego pięcioletnich rządów wypada zdecydowanie pozytywnie. Potwierdzają to nie tylko wspomniane rankingi, jak i, co chyba ważniejsze dla ubiegającego się o reelekcję wójarza, liczne głosy mieszkańców, którzy z perspektywy kończącej się kadencji chwalą zaangażowanie swojego wójta. Przynajmniej tak to wygląda w relacjach osób, z którymi udało się porozmawiać redakcji.

- Jeżeli chodzi o samo gospodarowanie wójta, to jest super. Porobił oświetlenie, porobił drogi i wiele innych rzeczy, które wcześniej nie były ruszane. Fakt, że jeszcze czekamy na przebudowę rynku, ale to pewnie też będzie zrobione. Także ja nie mam żadnych zastrzeżeń i chciałabym, aby pozostał - mówi pani Agnieszka, mieszkanka Janowa.

Stan dróg w gminie faktycznie w ostatnich latach bardzo się poprawił. Powstało także sporo nowych chodników. Przebudowano lub wyremontowano szlaki w Bystrzanowicach, Bystrzanowicach Dworze, Hucisku, Górach Gorzkowskich, Żółtym Potoku, Janowie, Poniku, Siedlcu, Piasku, Czepurce, Pabianicach, Skowronowie, Śmiertnym Dębem, Lusławicach, Okrągliku i Żurawiu. Ważne było także wybudowanie nowego oświetlonego ciągu pieszo-rowerowego łączącego Żółty Potok z Janowem. Codziennie korzysta z niego nawet kilkaset osób.

W całej gminie zostało zmodernizowane i rozbudowane oświetlenie uliczne, które swym zasięgiem obejmuje teraz wszystkie gospodarstwa domowe. Z kolei mieszkańcy Lusławic Kolonii, Okrąglika, ulicy Figurskiej w Żurawiu i przysiółka „Kacze Błota” po wielu latach doczekali się wody z wodociągu. Do tej pory tej podstawy egzystencji zapewnionej nie mieli.

Zlikwidowane zostały też nieustające problemy braku ciśnienia wody w Siedlcu, Bystrzanowicach, Lgoczance, Sokolim Polu i Teodorowie. Powstały kolejne kilometry nowej sieci kanalizacji sanitarnej, która dotarła w ostatnich latach do Bystrzanowic-Dworu, Bystrzanowic, Czepurki, Zagórza i Okrąglika.

W ciągu rządów Moskalika wybudowanych zostało też kilka przepompowni ścieków. Z wielu miejsc w gminie uprzątnięte zostały śmieci, które latami nielegalnie gromadzone były w ustronnych miejscach lub zalegały na polach, nieużytkach i w lasach. Sukcesywnie z terenu gminy usuwany jest szkodliwy dla życia i zdrowia azbest.

Wśród opinii o pracy wójta mieszkańcy podkreślają właśnie to, że wykonanych zostało dużo inwestycji, także w miejscowościach do tej pory zapomnianych.

- Nie było takiego wójta w ostatnich czasach. Za pięć lat swojej kadencji zrobił bardzo dużo, w każdej miejscowości. Na przykład taka mała miejscowość, zawsze zapomniana jak Śmiertny Dąb, w tym momencie ma drogę zrobioną, kanalizacja będzie, a nawet bus jeździ przez Śmiertny Dąb, gdzie przez tyle lat żaden autobus tam nie zjechał - ocenia z kolei pani Edyta, mieszkanka Piasku.

- Nie siedzi wyłącznie za biurkiem, widać go w terenie, jest bardzo aktywny. Kiedy powie, że coś zostanie zrobione, to zawsze dotrzymuje słowa - chwali pani Marianna z Janowa. - Jest skuteczny w pozyskiwaniu pieniędzy. Młodym natomiast podoba się to, że na terenie całej gminy jest internet - nadmienia.

Pan Łukasz, mieszkaniec Ponika, który z początku nie chciał się wypowiadać, po chwili daje się jednak przekonać.

- Nie za bardzo się interesuję sprawami gminy, ale mnie podoba się to, że jest dużo inwestycji, głównie utwardzenia dróg i to w miejscowościach, które permanentnie były bez utwardzonej nawierzchni - mówi.

W gminie powstał też długo oczekiwany żłobek, buduje się sala gimnastyczna i przedszkole w Lusławicach oraz hala widowiskowo-sportowa w Janowie. Nie zapomniano przy tym także i o stałej modernizacji bazy dydaktycznej w szkołach i podnoszeniu poziomu nauczania. Kilka lat temu w Janowie powstało Centrum Usług Społecznościowych, w którym swoją siedzibę ma Samorządowy Ośrodek Kultury i Sportu, Zespół Folklorystyczny „Janowianie”, Świetlica Marzeń, Janowski Klub Literacki i Jurajski Klub Seniora. Prężnie zaczęły działać koła gospodyń wiejskich.

Duże zmiany zaszły także w lokalnej służbie zdrowia. Wyremontowany i wyposażony w nowy sprzęt Ośrodek Zdrowia w Janowie oferuje bezpłatne zabiegi rehabilitacyjne. Z kolei Zakład Gospodarki Komunalnej i Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej zyskały nowe siedziby. Gmina przejęła również bezpłatnie teren oczyszczalni ścieków w Janowie, wybudowaną kiedyś na gruncie należącym do Skarbu Państwa, za co przed ponad dwie dekady trzeba było płacić czynsz z budżetu. W posiadanie gminy przeszedł na trzydziści lat także Dworek Krasieńskiego w Żółtym Potoku.

Samorząd nie zapominał i o rozrywce czy promocji. Organizowanych jest wiele wydarzeń oraz imprez plenerowych, które ściągają gości i turystów z całego regionu. Pośród nich trzeba wymienić oczywiście uznane już od lat Święto Pstrąga na zlotopotockich błoniach czy Juromanię, która gości pod Pałacem Raczyńskich. Wspólnie z Olsztynem natomiast samorząd organizuje Jurajskie Zawody Balonowe. W tym roku zaprasza na to wydarzenie już po raz siódmy.

- Wójt bardzo dobrze gospodaruje gminą, dobrze zarządza, bardzo wiele inwestycji zrobił. Poprzedni wójtowie nie dbali tak o mieszkańców. Taka jest moja opinia - mówi pan Mieczysław, który podzielił się z redakcją swoją opinią podczas zakupów na janowskim rynku.





Agnieszka
Związek

RÓWNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ
W POWIECIE KŁOBUCKIM

KANDYDATKA DO RADY POWIATU KŁOBUCKIEGO

OKRĘG GMIN
MIEDŹNO I POPÓW

MIEJSCE **1**

BĄDŹMY RAZEM
BUDUJMY WSPÓLNIE



Material wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

REKLAMA

Działamy Razem dla Mieszkańców



Andrzej WYSTALSKI

Kandydat na
Wójta Gminy Panki



Marzena Poraj
Okręg nr 1



Ewa Izydorczyk-Kała
Okręg nr 2



Ewa Janik
Okręg nr 3



Łukasz Król
Okręg nr 4



Mirosław Sitek
Okręg nr 5



Lesław Siedlak
Okręg nr 6



Mariusz Scheibel
Okręg nr 7



Dariusz Księżarek
Okręg nr 8



Robert Gazda
Okręg nr 9



Bożena SKWARA

Kandydatka do
Rady Powiatu Kłobuckiego



Karina Lizurej
Okręg nr 11



Mikołaj Kochel
Okręg nr 12



Anita Misa
Okręg nr 13



Andżelika Juretko
Okręg nr 14



Zdzisław Jelonek
Okręg nr 15

MATERIAŁY WYKONANE PRZEZ BIURO ZAGRAJACZKA I REKLAMY



To najważniejsze 5 lat
dla **Gminy Kłobuck!**



kandydat na Burmistrza



Jerzy ZAKRZEWSKI

MATERIAŁY WYKONANE PRZEZ BIURO ZAGRAJACZKA I REKLAMY

**STAWIAM NA
KŁOBUCK**

MIEJSCE 1
OLGA SKWARA

**KANDYDATKA
DO RADY
POWIATU**



MATERIAŁY WYKONANE PRZEZ BIURO ZAGRAJACZKA I REKLAMY

JERZY ZAKRZEWSKI: NIGDY NIE BYŁEM CZŁONKIEM ŻADNEJ PARTII. ROZMAWIAM Z KAŻDYM, KTO MOŻE POMÓC ROZWIJAĆ NASZĄ GMINĘ

Piotr Biernacki, fot. Archiwum Jerzego Zakrzewskiego

- Jestem w stanie przekonać każdego i każdemu podziękować za załatwienie dobrych dla naszych mieszkańców potrzeb czy inwestycji. To naturalne dla mnie, tak zostałem wychowany i takimi zasadami kieruję się w swoim życiu. Pozostają jednak samorządowcem niezależnym, od zawsze w Koalicji Samorządowej - mówi Jerzy Zakrzewski, burmistrz Kłobucka, który w rozmowie z redakcją podsumowuje minione pięć lat i nakreśla wizję rozwoju samorządu na kolejną kadencję.

Panie burmistrzu, z której inwestycji tej kadencji jest pan szczególnie dumny?

Trudno wymienić jedną, bo każde ze zrealizowanych zadań cieszy. Nawet te drobne, gdyż czynią bardziej komfortowym codzienne życie mieszkańców. Gdybym miał jednak uwypuklić, to wskazałbym bardziej na dwa obszary - oświatę i sport. Bardzo dużo zainwestowaliśmy w poprawę infrastruktury oświatowej, co jest podstawą dobrej edukacji dzieci i młodzieży. W tym rozwoju wspieramy ich także przez dobrą infrastrukturę sportowo-rekreacyjną. To dwa z kilku filarów mojego działania, które przedstawiłem mieszkańcom dziewięć lat temu i z konsekwencją to realizuję. Kolejnymi są ekologia i bezpieczeństwo.

No dobrze, więc po kolei. Co zadziało się w oświacie?

To przede wszystkim remonty placówek oświatowych, wykonanie w nich bloków żywieniowych, jak również systematyczne unowocześnianie bazy dydaktycznej, tworzenie pracowni komputerowych, językowych czy zielonych pracowni. Krótko mówiąc, nowoczesnych przestrzeni do nauki. Przy szkołach zmodernizowana została infrastruktura sportowa. Nowe boiska wielofunkcyjne powstały w tej kadencji w Łobodnie i w Kamyku. Tak naprawdę pod tym względem mamy do wykonania jeszcze tylko takie obiekty w Białej i przy Szkole Podstawowej nr 3 w Kłobucku. Nie mogę zapomnieć również o budowie sali gimnastycznej przy kłobuckiej „jedynce”. W naszych najbliższych planach jest jeszcze budowa żłobka poprzez rozbudowę Przedszkola nr 5 w mieście, modernizacja świetlicy szkolnej w Szkole Podstawowej nr 2 w Kłobucku czy termomodernizacja budynku wraz z przebudową bloku żywieniowego Przedszkola nr 4 w Kłobucku. Oświata i edukacja to najważniejszy obszar życia samorządowego. Mam pełną świadomość, że tutaj zawsze będzie wiele do zrobienia.

To przejdźmy do sportu.

Oprócz wspomnianych wyżej inwestycji, które zrealizowaliśmy przy naszych szkołach, to bez wątpienia najistotniejszym zadaniem było dokończenie modernizacji Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kłobucku. Budowę nowoczesnego boiska z oświetleniem uzupełniliśmy o bieżnię lekkoatletyczną i nowe trybuny, które spełniają wymogi licencyjne. Termomodernizacji poddaliśmy także halę sportową ośrodka, przebudowaliśmy strzelnicę, jak i powstały miejsca rekreacji - place zabaw, skatepark czy siłownia na powietrzną. Dopniemy to uporządkowaniem dróg dojazdowych, czyli przebudową ulicy Sportowej, a nade wszystko budową basenu z elementami aquaparku. Na tę długo oczekiwaną przez mieszkańców inwestycję mamy już projekt i kosztorys. Pozostaje pozyskać dofinansowanie, nad czym pracujemy, i tak naprawdę zacząć realizację.

Wspominając o bezpieczeństwie ma pan na myśli budowę i przebudowę dróg? Ile pieniędzy na to przeznaczycieście?

Wydaliśmy w tej kadencji ponad 87 mln zł, z czego blisko połowa to inwestycje drogowe. To nie tylko przebudowy dróg, które są niezmiernie kosztowne, ale także ich remonty, gdzie stosunkowo niewielkimi nakładami finansowymi udało nam się poprawić komfort i bezpieczeństwo podróżowania na wielu kilometrach gminnych ulic. Robimy to własnymi środkami z wykorzystaniem Zarządu Dróg i Gospodarki Komunalnej w Kłobucku, który wprowadził także nową technologię, z wykorzystaniem destruktu. Infrastruktura drogowa to też modernizacja obiektów mostowych, budowa i rozbudowa sieci chodników oraz oświetlenia ulicznego. W mijającej kadencji powiesiliśmy ponad trzysta nowych opraw oświetleniowych i powstało sporo nowych linii, doświetliliśmy również przejścia dla pieszych. Ten proces cały czas jest kontynuowany. Obecnie jest już niewiele miejsc na terenie gminy, w których brakuje oświetlenia.

Mówiąc o drogach, nie sposób nie zapytać o przebudowę ciągów powiatowych. Dużo jest jeszcze do zrobienia w tej sprawie?

W kwestii przebudowy i modernizacji dróg jest zawsze bardzo



dużo do zrobienia. My oczywiście deklarujemy zawsze wsparcie finansowe i kilka inwestycji udało nam się zrobić jak drogi w rełacji Lgota-Biała czy Kłobuck-Kamyk, a nie tak dawno ulice Zamkową i Długosza w Kłobucku. W perspektywie należałoby w miarę pilnie przebudować przynajmniej kilka odcinków. Mam tu na myśli drogę w Libidzy, ulicę Pokrzyńskiego, Żeromskiego oraz Strażacką w Kamyku czy ulicę Jasnogórską w Białej, oraz budowy chodników w Nowej Wsi. To będzie zależało oczywiście od nowego układu sił w powiecie. Te decyzje zapadają przecież w gronie zarządu i rady powiatu.

Podobnie jest z drogami wojewódzkimi i krajowymi. Jednym z sukcesów tej kadencji jest rozpisanie przez samorząd województwa przetargu na przebudowę drogi 491.

Tak, zgadza się. Wymagało to wielkiego wysiłku, wielu rozmów i dobrego lobbingu. Liczę, że Zarząd Dróg Wojewódzkich w Katowicach bez przeszkód wyłoni wykonawcę i prace będą mogły szybko wystartować. Mieszkańcy Białej, Kamyka i Łobodna czekali na tę chwilę dziesiątki lat. Dwadzieścia pięć lat jestem w samorządzie i zawsze mieszkańcy zabiegali o poprawę bezpieczeństwa na skrzyżowaniach, budowę rond, chodników i bezpiecznych przejść dla pieszych. A co do dróg krajowych, to najpilniejszą potrzebą jest oczywiście budowa obwodnicy Kłobucka. Mamy ekspertyzy, mamy dokumenty świadczące o pilności tego zadania. Mamy też zadeklarowane 0,5 mln zł z budżetu gminy na dokumentację projektową. Tiry rozjeżdżają nasze drogi, bo przecież nie jeżdżą tylko głównymi ciągami. To są argumenty po naszej stronie, ale to też oczywiście jest sprawa polityczna, bo zapada na szczeblu rządowym.

A jakie działania jeszcze podejmujecie w zakresie szeroko pojętej ochrony środowiska?

W ekologii inwestujemy od wielu lat. To przede wszystkim inwestycje w poprawę efektywności energetycznej budynków użyteczności publicznej. Zakończyła się gazyfikacja, która też z pewnością wpłynie na czystsze powietrze i niższą emisję zanieczyszczeń do atmosfery. Wykonaliśmy potężną inwestycję w postaci wymiany oświetlenia na energooszczędne. To także inwestycje w przestrzeń publiczną, w tereny zielone, jak skwery i parki. Ostatnio z mojej inicjatywy rada miejska podjęła uchwałę zwalniającą z podatków tych mieszkańców, którzy zainwestują w wymianę kopciuchów, także wsparcie ze strony samorządu jest bardzo konkretne i płynie cały czas. Z nowej perspektywy unijnej mamy zabezpieczone pieniądze na termomoderniza-

cję Przedszkola nr 4 i Miejskiego Ośrodka Kultury w Kłobucku, centra przesiadkowe czy rewitalizację zalewu Zakrzew. Zresztą nowa perspektywa unijna naciska głównie właśnie na ekologię, na termomodernizację, odnawialne źródła energii czy na retencję. Z samych RIT-ów i ZIT-ów mamy zagwarantowane 22 mln zł. Są oczywiście jeszcze inne fundusze, jak Fundusz Spójności, z którego będziemy chcieli rozwijać sieć kanalizacji sanitarnej i ponadto odblokowane środki z Krajowego Planu Odbudowy. Tych pieniędzy będzie naprawdę sporo, a trzeba będzie je bardzo szybko spożytkować.

Przemierzając miasto i gminę, nie sposób nie zauważyć wielkich zmian. Powstają nowe centra handlowe, intensywnie rozwija się także budownictwo mieszkaniowe, ale i duże firmy lokują tutaj kapitał.

Tak, to bardzo mnie cieszy. To znak, że jesteśmy atrakcyjnym i przyjaznym samorządem. Oczywiście ma na to wpływ wiele czynników, przede wszystkim wydzielenie terenów pod inwestycje przemysłowe, handlowe, usługowe, logistyczne czy mieszkaniowe. Na terenie gminy mamy Hillwood'a, Hartman'a, rozbudował się Sudpack, świetnie sobie radzą nasi przedsiębiorcy, a 25 marca podpisaliśmy umowę z nowym, bardzo dużym inwestorem, o prawie dwukrotnie większych możliwościach niż Hillwood. To kolejne miejsca pracy, a za pracą podążają i mieszkańcy, którzy budują domy czy kupują mieszkania. Te wszystkie elementy pięknie się spinają. Praca, mieszkania i dobra infrastruktura edukacyjna, sportowa, rekreacyjna i turystyczna tworzą z miasta i gminy po prostu dobre miejsce do życia dla całych rodzin oraz seniorów.

Ile tych miejsc pracy za pana kadencji powstało?

To trudno mi w tej chwili oszacować, ale myślę, że będzie to kilkadziesiąt nowych miejsc. Z przedsiębiorczymi inicjatywami wychodziłem już będąc radnym. Między innymi z mojej inicjatywy przyjęta została uchwała zwalniająca z podatków inwestorów, zarówno tych zewnętrznych, jak i działających na naszym terenie, którzy tworzą miejsca pracy. Dzięki temu gmina wspiera zatrudnienie.

A nowy inwestor? Jakie zatrudnienie zadeklarował?

To będzie zakład produkcyjny. Deklarowana powierzchnia zabudowy to około stu tysięcy metrów kwadratowych. Potencjał zatrudnienia będzie więc ogromny, według deklaracji inwestora będzie to około trzystu miejsc pracy.

To świetny strzał na finale kadencji. To ma być koronny argument dla mieszkańców do pańskiej reelekcji?

Myślę, że to ani jedyny, ani nie główny argument przekonujący moich wyborców. Tych argumentów jest wiele, a są nimi przede wszystkim spójna i konsekwentna polityka rozwoju, oparta na trzech hasłach: „zainwestuj, zamieszkać, wypocznij”. Myślę, że to oddaje obraz realizowanej wizji Kłobucka w ostatnich latach, ale i tych, które są przed nami. Dla mnie rozwój to proces. Nowy inwestor to pozytywne spięcie klamrą ostatnich pięciu lat, dające jednocześnie mocny impuls rozwoju gospodarczego i społecznego na przyszłość.

Czyli nadchodząca kadencja to będzie ważne pięć lat dla samorządu Kłobucka?

Najważniejsze. Moje hasło wyborcze nie wzięło się znikąd. Nie możemy zmarnować pojawiających się szans rozwojowych. Wiem, jak należy je wykorzystywać, by zaplanowane inwestycje zostały zrealizowane i służyły mieszkańcom.

Skoro jesteście przy temacie stricte wyborczym, to śledząc media i wsłuchując się w głosy pana kontrkandydatów, cały czas ktoś próbuje panu przypisywać przynależność partyjną. Jak się pan do tego odniesie?

Nigdy nie byłem członkiem żadnej partii, nie mam też zamiaru do żadnej wstępować. Rozmawiam z każdym, kto może pomóc rozwijać naszą gminę. Znam polityków wszystkich formacji, mam z nimi dobre relacje i wszystkich darzę szacunkiem, niezależnie od ich barw. Od polityków zależą również sprawy naszej gminy. Jestem w stanie przekonać każdego i każdemu podziękować za załatwienie dobrych dla naszych mieszkańców potrzeb czy inwestycji. To naturalne dla mnie, tak zostałem wychowany i takimi zasadami kieruję się w swoim życiu. Pozostają jednak samorządowcem niezależnym, od zawsze w Koalicji Samorządowej.

Dziękuję za rozmowę.



Liderzy list w wyborach do Rady Powiatu **Kłobuckiego**



Łukasz
Kiedrzyń

Okręg **1** Pozycja **1**
Gminy: Opatów, Panki,
Przystajń



Bogdan
Napieraj

Okręg **2** Pozycja **1**
Miasto i Gmina Krzepice,
Gmina Lipie



Agnieszka
Związek

Okręg **3** Pozycja **1**
Gminy: Miedzno i Popów



Dariusz
Wojnowski

Okręg **4** Pozycja **1**
Gmina Kłobuck



Wojciech
Oczkowski

Okręg **5** Pozycja **1**
Gmina Wręczyca Wielka

Kandydaci w wyborach na Burmistrza i Wójta



Rafał
Ściebura

Kandydat na Burmistrza
Kłobucka



Adrian
Stolarski

Kandydat na Wójta
Gminy Lelów



BAĐŹMY RAZEM

BUDUJMY WSPÓLNIĘ

Liderzy list w wyborach do Rady Powiatu **Częstochowskiego**



Daniel
Hadrian

Okręg **1** Pozycja **1**
Miasto i Gmina Blachownia,
Gmina Konopiska



Maciej
Janowski

Okręg **2** Pozycja **1**
Gminy: Kamienica Polska,
Poczesna, Starcza



Ignacy
Palutek

Okręg **3** Pozycja **1**
Gmina Mykanów



Elżbieta
Łągiewka

Okręg **4** Pozycja **1**
Gminy: Kłomnice,
Kruszyna



Grażyna
Knapik

Okręg **5** Pozycja **1**
Gminy: Rędziny, Mstów



Edyta
Wierzbińska

Okręg **6** Pozycja **1**
Gmina Dąbrowa Zielona,
Miasto i Gmina Koniecpol,
Miasto i Gmina Przyrów



Adam
Markowski

Okręg **7** Pozycja **1**
Gminy : Janów, Lelów,
Miasto i Gmina Olsztyn

PIOTR JUSZCZYK: TRZYMAMY ZADŁUŻENIE GMINY POD KONTROLĄ, NIE REZYGNUJĄC PRZY TYM Z REALIZACJI CELÓW ROZWOJOWYCH

Monika Wójcik, fot. Archiwum

– Kiedy kilka lat temu mieszkańcy po raz pierwszy obdarzyli mnie swym zaufaniem, miałem za zadanie uporządkować finanse naszego samorządu i wykorzystywać pojawiające się szanse inwestycyjne. To był długi proces, ale się opłaciło. Dziś jesteśmy w zupełnie innym miejscu – mówi wójt Kłomnic, który 7 kwietnia po raz kolejny zaważczy o swoją reelekcję.

W samorządach największe koszty zwyczajowo generuje oświata. Podejrzewam, że gmina Kłomnice nie różni się tu od innych jednostek samorządu terytorialnego?

Tak to wygląda. Utrzymanie szkół i przedszkoli to dla nas wydatki sięgające 30 mln zł rocznie, z czego subwencja oświatowa zabezpiecza tylko około 18 mln zł. Te brakujące 12 mln zł musimy po prostu dołożyć z innych przychodów własnych.

Niewątpliwie nie pomaga fakt, iż wasza sieć szkolna jest wyjątkowo duża.

Trudno zaprzeczyć. Ale z drugiej strony musimy wziąć pod uwagę to, że edukacja jest obszarem, na którym nie można oszczędzać. Czuję brzemień odpowiedzialności za przyszłość następnych pokoleń, doceniając tym samym wysoką jakość edukacji prowadzonej od najmłodszych lat. Poza tym w budżecie jest wiele innych sztywnych pozycji, na które zawsze musimy mieć zabezpieczone pieniądze. Taka kolej rzeczy. Nie narzekamy, działamy.

Na przestrzeni lat wielokrotnie powtarzał pan, że ogranicza was i wiąże ręce pozostawiona w spadku po poprzednikach konieczność spłacania zaciągniętych przez nich sporych zobowiązań.

I to wpływa tym samym na dostępność wolnych środków, które moglibyśmy przeznaczać na inne wydatki. Przede wszystkim konieczne inwestycje infrastrukturalne. Proszę zauważyć, że po zabezpieczeniu pieniędzy na podstawowe potrzeby związane z zadaniami własnymi i zleconymi gminie, po spłacie tak dużych rocznych kwot długu, już tych wolnych środków, które można przeznaczyć na zadania inwestycyjne, niewiele pozostaje.

O jakich kwotach mówimy?

W naszej gminie było to nawet 5 mln zł rocznie. Dlatego bez zewnętrznych dofinansowań z funduszy zarówno unijnych, jak i krajowych oraz z czynionych oszczędności, wielu ważnych projektów po prostu byśmy nie zrealizowali. Moja administracja robi wszystko, abyśmy wyszli na prostą. To się udaje.

Kwestia tego zadłużenia często pojawia się w gminnej przestrzeni publicznej.

Ponieważ moi kontrkandydaci posuwają się do manipulacji, zarzucając mi zadłużenie gminy. To bzdura, swoista groteska. Dlatego czuję powinność, by po raz kolejny odczarowywać te kłamliwe tezy.

Jakie są więc fakty?

Takie, że ostrożna i konsekwentna polityka gospodarcza, jaką prowadzimy, przyniosła niezwykle pozytywne efekty. Kiedy obejmowałem urząd, zadłużenie wynosiło blisko 22,3 mln zł, a obecnie, na koniec roku 2023, zanotowaliśmy je na poziomie 18,2 mln zł. Wymiar gminnego długu zmniejszyliśmy do najniższego poziomu od 2014 roku. To wyraźny sukces, tym bardziej że w tym samym czasie niemal podwoiliśmy dochody budżetowe. Na wydatki w majątek gminny przeznaczaliśmy w tym roku rekordową sumę 20 mln zł.

Niewątpliwie to dobry prognostyk na przyszłość. Zmienimy jednak trochę temat. Proszę powiedzieć, co udało się panu zrobić w ciągu mijającej kadencji?

Szczególnie dumny jestem z dokończenia budowy Gminnego Ośrodka Kultury w Kłomnicach. Dziś to bez dwóch zdań najlepsza tego typu instytucja i najprężniej działająca w regionie częstochowskim. Spore pieniądze zainwestowaliśmy także w termomodernizację obiektów gminnych, przebudowę placu „Pasternik”, budowę budynku klubowego dla GLKS Kłomnice, remont hali sportowej w Kłomnicach, modernizację szkół i przedszkoli czy stworzenie kilku klubów seniora na terenie gminy.

Dość sporo inwestycji poczyniliście również w sieć wodociągowo-kanalizacyjną na terenie gminy.



Cieszę się, że pani to zauważa. Na początku 2019 roku oddaliśmy do użytku ostatni etap kanalizacji w Rzerzęczycach, gdzie powstało także kilkaset metrów nowego wodociągu.

Ile kosztowało to zadanie?

Koszty sięgnęły ponad 11 mln zł. A jeśli już jesteśmy przy tej tematyce, to nie można nie wspomnieć o wybudowaniu nowego ujęcia wody w Zdrowej, które zabezpiecza potrzeby mieszkańców tej miejscowości, a także części Kłomnic, Nieznanic, Witkowic i Rzerzęczyc. To był jeden z najważniejszych punktów mojego programu wyborczego pięć lat temu. Kontynuujemy ten proces. Obecnie prace kanalizacyjne trwają w Skrzydlowie i Nieznanicach. Pozyskaliśmy pieniądze na dokończenie budowy sieci w Kłomnicach za torami, a na kolejne zadania opracowane zostały niezbędne dokumenty.

Czym się może pan pochwalić w kontekście modernizacji lokalnych dróg?

Najważniejsze były dwa wielkie projekty prowadzone przez częstochowskie starostwo, które wsparliśmy środkami budżetowymi gminy. Pierwszy, realizowany od Kruszyny przez Zdrową do Kłomnic i od Borowna, przez Nieznanice i Witkowice. Ten drugi to oddany do użytku ciąg biegnący od Rzerzęczyc przez Skrzydlów po Krasice w Gminie Mstów. Dróg gminnych także sporo przebudowaliśmy. Na ten cel poszło ponad 6 mln zł. W realizowanych przedsięwzięciach nie brakuje także wielu pomniejszych zadań, ale również istotnych.

Co ma pan na myśli?

Inwestycje związane z budową przestrzeni rekreacyjnych, bez-

pieczeństwem publicznym i ochroną pożarową, pomocą osobom niepełnosprawnym, bezrobotnym czy seniorom. Wspieraliśmy także mocno sport i kulturę. We współpracy z powiatem, ale i tworząc nasze wewnętrzne linie, zapewniliśmy tak potrzebny transport publiczny. Sporo w tej kwestii jest jeszcze do zrobienia, mam tego pełną świadomość, ale pozyskane na ten rok pieniądze pozwolą nam rozwinąć nieco mocniej skrzydła w tym obszarze.

Czym chciałby pan zachęcić mieszkańców do ponownego oddania na pana głosu w nadchodzących wyborach?

Swój poprzedni program wyborczy, ten sprzed pięciu lat, zrealizowałem w stu procentach. Takie są fakty. Wystarczy sięgnąć do tego, co obiecałem wówczas, ubiegając się o zaufanie wyborców i porównać to z listą pozytywnie zakończonych zadań. W nowej kadencji zamierzam w szczególności skoncentrować się na budowie oraz modernizacji dróg gminnych, a także wsparciu przebudowy kolejnych dróg powiatowych biegnących przez nasz samorząd. W planach mam również kompleksową modernizację oświetlenia ulicznego we wszystkich miejscowościach i dalszą rozbudowę sieci wodno-kanalizacyjnej. Chcemy wybudować żłobek w Kłomnicach, gdyż jest duże zapotrzebowanie społeczne na taką placówkę. Doprowadzimy też do wybudowania chodnika przy DK91, poddamy termomodernizacji kolejne budynki użyteczności publicznej. Nasza gmina idealnie się nadaje pod turystykę rowerową, dlatego chcemy doprowadzić do utworzenia nowych tras rowerowych. To pomoże jednocześnie przy skutecznym wdrażaniu profilaktyki ochrony zdrowia wśród mieszkańców. Jakby nie patrzeć, zdrowie to najcenniejsze co każdy z nas ma.

Dziękuję za rozmowę.

Również serdecznie dziękuję.

KANDYDAT NA WÓJTA GMINY KŁOMNICE

Proszę Państwa
o poparcie

PIOTR
JUSZCZYK

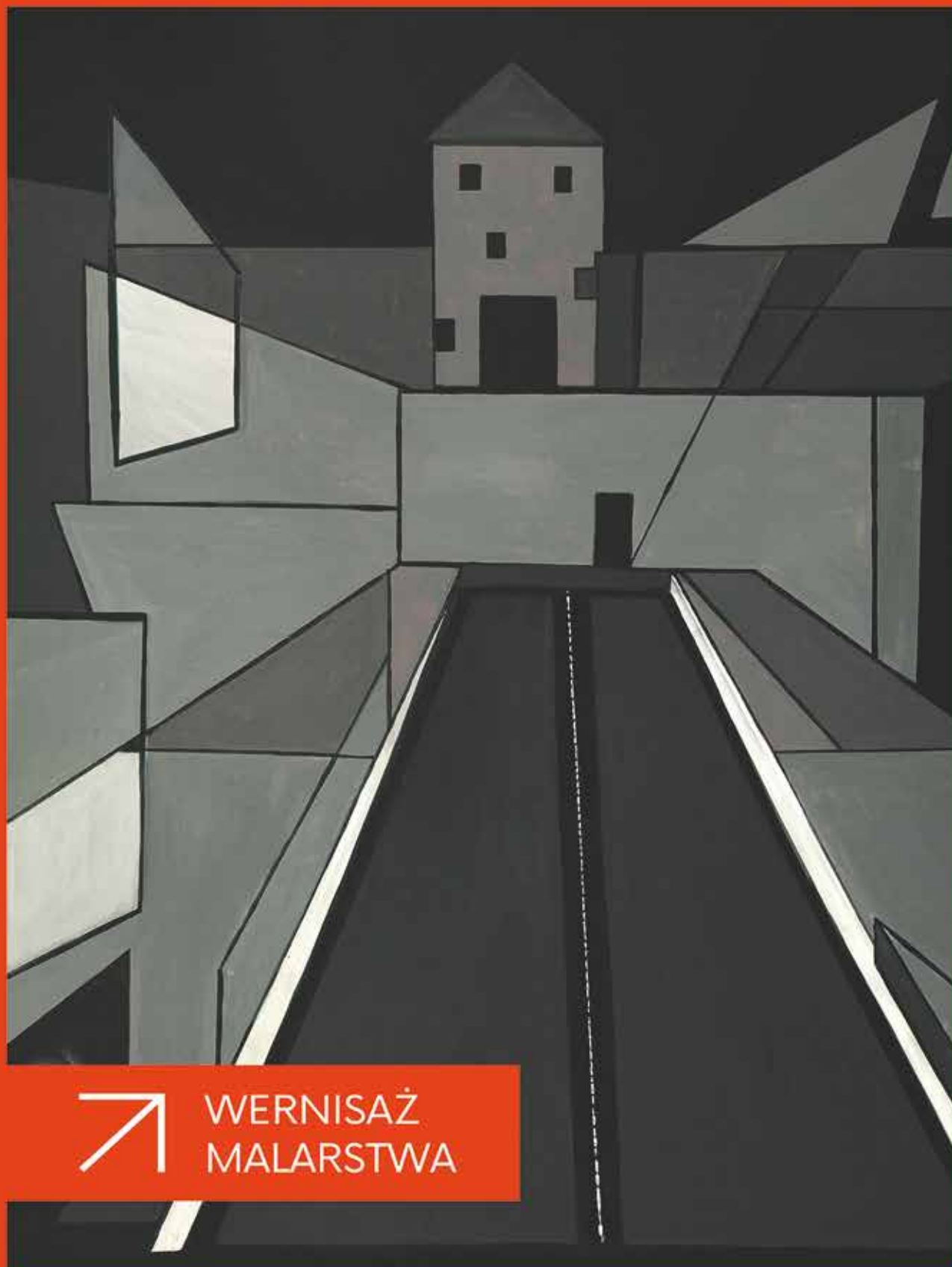
SPRZĄDZANIE IZ FOTODÓW KAWY GMINNEGO STOWARZYSZENIA GRYWALTELIENICZKI

REKLAMA



MICHAŁ
BUGUCKI

MICHAŁ
BUGUCKI



WERNISAŻ
MALARSTWA

Gminny Ośrodek Kultury
w Kłomnicach
Częstochowska 96

29 KWIETNIA 2024
18:00

więcej informacji
www.gokklomnice.pl



RYSZARD SULIGA: KONIECPOL PRZESZEDŁ DŁUGĄ DROGĘ I JEST W DOBRYM MOMENCIE SWOJEGO ROZWOJU

Piotr Biernacki, fot. Archiwum Ryszarda Suligi

O tym, na jakim etapie znajduje się obecnie samorząd na końcówce kadencji, pytamy burmistrza miasta i gminy Koniecpol Ryszarda Suligę, który 7 kwietnia ponownie zaważył o reelekcję.

Panie burmistrzu, zdecydował się pan po raz trzeci prosić o głosy wyborców.

Tak, jestem kandydatem na burmistrza z ramienia własnego komitetu razem z grupą kandydatów na radnych, których rekomenduję. Są to ludzie zaangażowani, chcący dbać o swoje otoczenie oraz zamierzający wesprzeć mnie w zarządzaniu i dalszym działaniu na rzecz rozwoju naszej gminy. Dobrze współpracujący burmistrz i rada to szansa na sukces oraz merytoryczny dialog. Sam nie startuję jednocześnie do rady miejskiej, bo nie zamierzam zabezpieczać się z dwóch stron. Wyborcy decydują i sami oceniają moje dotychczasowe działania.

W okresie kampanii wyborczej trudno nie zadać pytania o to, jaka była mijająca kadencja? Pamiętając jednak problemy Koniecpola sprzed dziewięciu lat, kiedy obejmował pan funkcję burmistrza w gminie na skraju bankructwa, zapytam nieco inaczej. Która kadencja była trudniejsza? Pierwsza z koniecznością realizacji narzuconego programu naprawczego? Czy ta, która właśnie się kończy?

Obie były bardzo trudne, ale różne. Pierwsza ogniskowała się wokół spłaty zadłużenia i rozpoczęciem inwestycji, które tak naprawdę były zabezpieczeniem podstawowych potrzeb mieszkańców gminy. Mam na myśli wodociągi, kanalizację, drogi, miejsce na działalność Domu Kultury w Koniecpolu, tereny rekreacyjne czy pierwsze mieszkania socjalne i wiele, wiele innych. Druga kadencja natomiast była trudna dla wszystkich wóldarzy, nie tylko dla mnie. Z perspektywy czasu, kiedy myślałem, że po realizowaniu założeń naprawczych wszystko w Koniecpolu zmierza ku dobremu, ustabilizowaliśmy finanse gminy i rozpoczęliśmy realizację licznych projektów rozwojowych, to przyszło nam zmierzyć się z pandemią, a następnie wybuchła wojna w Ukrainie. Mocno odczuliśmy też skutki kryzysu energetycznego czy centralnego ograniczenia dochodów w jednostkach samorządu terytorialnego. Patrząc na budżet gminy, to wyszliśmy z tego obronną ręką i mamy pieniądze na nowe zadania. Tak więc w każdej z tych dwóch kadencji były inne wyzwania, ale pracować trzeba było z takim samym zaangażowaniem.

Co jest dla pana największym sukcesem ostatnich lat?

To, że zrealizowałem w zdecydowanej większości przedstawiony mieszkańcom w 2018 roku program wyborczy. Finanse gminy są stabilne, zakończyliśmy wiele ważnych projektów, ale wiele jest obecnie w trakcie realizacji. Kolejny pakiet przedsięwzięć posiada w części zagwarantowane środki w ramach programów unijnych, z których możemy skorzystać. Oczywiście po pozytywnej ocenie formalnej i merytorycznej przygotowanego projektu unijnego, a następnie wyborze do dofinansowania. Myślę, że w minionym okresie wykorzystaliśmy niepowtarzalną szansę na dotacje z Unii Europejskiej i inne pomocowe środki krajowe, które wsparły nasz gminny budżet i pozwoliły tak dużo zrobić. Gmina rozwija się, co widać, chociażby po ilości nowych domów, które są tutaj budowane. To oznacza, że ludzie chcą się u nas osiedlać.

Które ze zrealizowanych inwestycji chciałby pan szczególnie uwypuklić. Zdaje sobie sprawę, że było ich wiele, więc proszę przedstawić te dla pana najważniejsze.

Powstało wiele kilometrów wodociągów i kanalizacji, na bieżąco modernizowana jest sieć drogową. Wybudowaliśmy nowe przedszkole z oddziałem żłobkowym, wcześniej powstał pierwszy w gminie żłobek samorządowy. Oddaliśmy do użytku budynek zaplecza sportowego, zmodernizowaliśmy placówki oświatowe, w tym wykonaliśmy termomodernizację Szkoły Podstawowej nr 2 i Przedszkola nr 1 w Koniecpolu. Wcześniej zrewitalizowaliśmy teren obok kościoła i powstało Centrum Społeczno-Kulturalne z Domem Kultury, zupełnie odmieniono budynek świetlicy środowiskowej, budynek remiz i świetlic wiejskich. Nowe oblicze ma także nasze targowisko gminne, trwają prace na rynku, na które pozyskaliśmy 90 proc. dotacji i który będzie bardziej zielony z ławkami, fontanną, małą żelnią oraz innymi elementami małej architektury. Dużym sukcesem jest doprowadzenie do przebudowy drogi wojewódzkiej DW 786, która za parę miesięcy będzie gotowa. Niewątpliwym osiągnięciem było uruchomienie komunikacji autobusowej, tym bardziej że na naszym terenie nigdy wcześniej nie funkcjonowała gminna autobusowa komunikacja zbiorowa,

pozwalająca na podróżowanie po całej gminie i to bezpłatnie. Po wielu latach starań, w roku 2022, zakończyły się też postępowania sędowo-egzekucyjne związane z terenem po byłych Koniecpolskich Zakładach Płyt Pilśniowych i prywatny inwestor już działa na tym obszarze. Rozwinęliśmy kompleksowo tereny przy ulicy Armii Krajowej, pozyskując inwestorów oraz lokalizując tam pasaż handlowy i tworząc jednocześnie nowe miejsca pracy, szczególnie dla kobiet. Obszar ten całkowicie zmienił oblicze i zyskaliśmy nową przestrzeń publiczną. Zrealizowaliśmy wiele projektów w ramach funduszu sołeckiego, bo to mieszkańcy najlepiej wiedzą, czego brakuje im w najbliższej okolicy. Często o tym z nimi rozmawiam.

Sięgając okiem wstecz, to zrobił pan w Koniecpolu małą rewolucję inwestycyjną. Miasto w ciągu ostatnich lat energicznie ruszyło mocno w przyszłość.

Gminę objąłem dziewięć lat temu z długami, programem naprawczym i bez podstawowej infrastruktury. Ze zniszczonymi, nieoświetlonymi drogami, bez miejsca, gdzie może działać Dom Kultury, z rozgrzebanymi budowlami, bez ogólnomiejskich terenów rekreacyjnych, z jednostkami OSP dysponującymi starym wyposażeniem i w wielu przypadkach zabytkowymi pojazdami. W miarę możliwości te braki są niwelowane i odbywa się to również ogromnym wysiłkiem mieszkańców oraz przedsiębiorców. Do rozwoju gminy nie można jednak podchodzić rewolucyjnie, bo to proces złożony i długotrwały. Jest to proces ciągły, który nie dzieli się na kadencje. W parę lat nie można zrealizować wszystkich potrzeb, ale stopniowo staramy się uwzględniać wszystkie zgłaszane przez mieszkańców zadania. Oczywiście nigdy nie jest tak dobrze, by nie mogło być lepiej, dlatego więc systematycznie udoskonalamy, poprawiamy, budujemy czy rozbudowujemy i przygotowujemy nowe projekty.

No dobrze, ale aby porównać potencjał gminy i stwierdzić, czy się rozwija, wystarczy zestawień wydatki na inwestycje. Jak one wyglądały w ciągu ostatnich lat?

W roku 2014, a więc kiedy objąłem funkcję burmistrza, na wydatki majątkowe wydatkowano tylko około 2,5 mln zł, a w roku 2023 osiągnęliśmy już kwotę przeszło 31,6 mln zł. W roku 2024 mamy kolejny wzrost i wydajemy już prawie 36 mln zł. Jak rosną wydatki w majątek, to naturalne jest, że rośnie też liczba zrealizowanych zadań. Ostatnie lata to ponad osiemnaście kilometrów sieci wodno-kanalizacyjnej, pięćdziesiąt cztery kilometry wodociągów, pięćdziesiąt cztery inwestycje związane z przebudową dróg, chodników, oświetlenia ulicznego, dziewiętnaście inwestycji w budynki komunalne na kwotę ponad 32 mln zł, szesnaście projektów związanych z zagospodarowaniem terenu. Na projekty z funduszu sołeckiego, który reaktywowałem, do końca 2023 roku, wydatkowaliśmy ponad 1,6 mln zł, a na 2024 rok planowane jest kolejne prawie 0,5 mln zł.

A co z ważnymi sprawami w toku? Myślę w szczególności o Pałacu Potockich.

Jesteśmy w trakcie sprawy związanej z ochroną naszego cennego zabytku. Śląski Wojewódzki Konserwator Zabytków w Katowicach na mój wniosek w roku 2023 wystąpił o wywłaszczenie Zespołu Pałacowo-Parkowego na rzecz gminy. Mamy koncepcję rozwoju tego terenu wraz z obiektami i liczę w tym zakresie na środki z Krajowego Planu Odbudowy. W międzyczasie Drugi Urząd Skarbowy w Częstochowie ogłosił licytację, z bardzo wysoką ceną wywoławczą. Podkreślam, że zawsze zwracałem uwagę na to, iż proces ten jest długi i zależny od decyzji wielu instytucji, a sprawa jest skomplikowana z uwagi na własność, obciążenia finansowe nieruchomości, zabezpieczenia i inne uwarunkowania. Wartość historyczna tego obiektu jest nie do oceny. Nie odpuszczamy i robimy wszystko, co w naszej mocy, aby doprowadzić sprawę do końca. Następna kwestia to biogazownia. Działając na podstawie obowiązujących przepisów prawa, dążymy do ustalenia racjonalnego sposobu korzystania z prawa własności, ale z poszanowaniem prawa mieszkańców do funkcjonowania we właściwym środowisku życia.

Ważne są dla pana projekty z zakresu transportu. Czy to wynika z faktu, iż ukończył pan studia techniczne i jest pan inżynierem transportu?

Tak, ale dbam o zrównoważony rozwój we wszystkich obszarach, łącznie z życiem społecznym, rozwojem organizacji pozarządowych, co widać po ilości wydarzeń kulturalnych, integracyjnych i sportowych. A jeśli chodzi o transport, to porządek w tej sferze realizujemy od dziewięciu lat poprzez modernizację dróg. Mamy ponadto pakiet projektów związanych z dalszym rozwojem komu-



nikacji gminnej poprzez rozwój nowych połączeń autobusowych i kolejnych punktów przystankowych na terenie gminy. W tej chwili przygotowujemy wniosek o dofinansowanie dla budowy centrum przesiadkowego przy przystanku kolejowym „Koniecpol-Centrum”. Będzie to uzupełnieniem nowego parkingu na rynku, a więc takie rozproszone centrum przesiadkowe, ale z dość konkretną ilością dodatkowych miejsc parkingowych, tj. trzydziestu na rynku i sześćdziesięciu na parkingu przy przystanku kolejowym „Koniecpol-Centrum”. Pozostaje kwestia dworca kolejowego, ale na razie PKP nie podejmuje decyzji o zbyciu tej własności na rzecz gminy, czy zagospodarowaniu otoczenia. Nie są to tereny gminy, ale cały czas wracam do tej sprawy i proponuję wspólny projekt małego centrum przesiadkowego. Do tego trzeba woli obu stron, ale będę próbował do skutku. Wynegocjowałam natomiast od spółki z Grupy PKP w tym miejscu windy na wiadukcie, które pozwolą osobom z ograniczoną sprawnością ruchową, z rowerami czy wózkami dziecięcymi już w tym kwartale przejść na osiedle Słowik lub w odwrotnym kierunku.

Jak w związku z intensywnymi pracami inwestycyjnymi wygląda sytuacja finansowa gminy?

Inwestujemy nieprzerwanie od 2015 roku, a to tylko dlatego, że skutecznie przygotowujemy projekty i pozyskujemy środki zewnętrzne. Planujemy z rozsądkiem, inwestycje są ze sobą powiązane. Nie można najpierw wykonać chodnika, drogi, a później w tym samym miejscu rozebrać nawierzchnię i realizować sieć wodociągową, kanalizacyjną lub oświetlenie uliczne. Musi to być skoordynowane. Dochody ogółem gminy wzrosły z 26,3 mln zł w roku 2014 roku do 64,4 mln zł na koniec 2023 roku. Plan dochodów na rok 2024 wynosi ponad 74 mln zł, a więc prawie trzy razy tyle, ile wynosił w momencie, kiedy obejmowałem funkcję burmistrza. Jest to rezultat ogromnych starań i występowania z sukcesem o dofinansowania przedsięwzięć z wszelkich możliwych źródeł zewnętrznych. Zarówno krajowych, jak i unijnych. Dotacje i środki zewnętrzne na dofinansowanie zadań bieżących i inwestycyjnych, bez subwencji i udziału w PIT, w latach 2015-2023 wyniosły razem aż 168,7 mln zł, w tym dotacje na zadania zlecone i własne oraz pozostałe środki na zadania bieżące - 115,8 mln zł. Dotacje i środki na inwestycje to z kolei 52,9 mln zł. Na ten rok dotacje i środki na zadania bieżące są planowane w kwocie 7,8 mln zł, a na zadania inwestycyjne 26,4 mln zł.

Czyli kluczem do rozwoju miasta i gminy jest skuteczne pozyskiwanie funduszy zewnętrznych?

Zgadza się. W ten sposób można zrobić więcej. Staram się dbać o rozwój zrównoważony całej gminy, a więc obszarów wiejskich i miejskiego. To są działania zaplanowane, składające się z powiązanych projektów i skalkulowane, aby było nas na nie stać. Finanse gminne trzeba cały czas trzymać w ryzach, bo w procesie inwestycyjnym nie ma takich pieniędzy, których nie można by było wydać.

Ma pan na myśli zadłużenie? Jak to obecnie wygląda?

Pomimo ogromnego wzrostu inwestycji w naszej gminie sukcesywnie zmniejsza się relacja długu do dochodów własnych. Choć nie jesteśmy bogatą, dużą gminą, to dużo robimy, bo jesteśmy w stanie „przerobić” dostępne środki, a najpierw trzeba je pozyskać i przygotować projekty. Cały czas mamy duży trend spadkowy relacji zadłużenia do dochodów własnych. W 2014 roku relacja ta była ponad dwa razy wyższa w porównaniu do końca roku 2023. To również dobra inżynieria finansowa służb finansowych urzędu i pani skarbnik, a więc dobrze zaplanowane wkłady własne, skalkulowane zwroty środków z dotacji, czyli tzw. refundacje. Połączenie różnych źródeł finansowania. I właśnie ta kalkulacja naszych wydatków, prognozy finansowe, które się sporządza, to jest praca, której nie widać. W mieście i gminie Koniecpol od początku mojej pierwszej kadencji zainwestowano około 200 mln zł, w tym większość tej kwoty pochodziła ze środków zewnętrznych. Dla przykładu na inwestycje gminne wydatkowane ponad 83 mln zł, przebudowę DW786 wydatkowane jest teraz ponad 130 mln zł i będą dalsze odcinki do modernizacji, bo prowadzę rozmowy na ten temat. Inwestycje w rozwój, wydatki na bieżące potrzeby i projekty społeczne przy zachowaniu bezpiecznych finansów, to ogromna praca zespołowa pracowników urzędu. Inwestycje to nie przecinanie wstęgi przy otwarciu, ale wykonana wcześniej praca nad przygotowaniem tego zadania, zdobyciem finansowania, a następnie realizacja i rozliczenie projektu.

A co pan zrobił, aby do Koniecpola ściągnąć inwestorów, którzy stworzą nowe miejsca pracy?

Staram się zapewniać im warunki i tworzyć dobrą infrastrukturę – wodę, kanalizację, dobrą drogę dojazdową. Takie właśnie warunki stawiają inwestorzy. Oczekują dobrej infrastruktury. Dlatego tak ważna jest przebudowa drogi wojewódzkiej. To też było jednym z warunków utworzenia u nas strefy ekonomicznej. W marcu podpisaliśmy umowę z Katowicką Specjalną Strefą Ekonomiczną, co pozwala rozwijać przedsiębiorczość w ramach Polskiej Strefy Inwestycji i w jeszcze większym zakresie trafić do inwestorów, którzy będą mogli korzystać ze stosownych ulg w podatkach, co jest dużą zachętą, aby tu u nas rozwijać swoje firmy. Utrzymywanie dynamiki rozwoju gospodarczego to też budowanie takich warunków, aby lokalni przedsiębiorcy i firmy, które już u nas funkcjonują, tworzyły kolejne miejsca pracy. I to się dzieje. Grupa INCO SA poinformowała właśnie o swojej decyzji związanej z uruchomieniem nowej linii produkcyjnej w Koniecpolu. Od pewnego czasu prowadzę rozmowy z tą firmą o rozbudowie zakładu i lokalizacji właśnie w Koniecpolu nowej linii technologicznej. Warunkiem pozytywnej decyzji była realizacja wielu inwestycji, rozwój infrastruktury technicznej na tym terenie, ze szczególnym uwzględnieniem głównego ciągu komunikacyjnego, czyli wspomnianej drogi wojewódzkiej DW786, przebudowy ulicy Partyzantów oraz uzbrojenie terenów z wyposażeniem ich w sieć kanalizacji sanitarnej, deszczowej i sieć wodociągową. Do rozwoju przedsiębiorczości potrzebny jest też rozwój szkolnictwa zawodowego i wykorzystanie potencjału naszej szkoły zawodowej. Stąd w moim programie wyborczym znalazł się rozwój programów stypendialnych dla młodzieży na bazie podpisanej współpracy ze wspomnianą Katowicką Specjalną Strefą Ekono-

miczną, a chodzi dokładnie o wsparcie szkolnictwa zawodowego i klas patronackich, programy aktywizacji zawodowej, tworzenie warunków i usług wspierających rozwój przedsiębiorczości oraz samozatrudnienia.

Co w tej nowej kadencji chce pan zrobić, jeśli ponownie zostanie pan burmistrzem? Co proponuje pan jeszcze w swoim programie wyborczym?

Propozycji mam wiele, są konkretne. Część z nich jest kontynuacją i jest już w trakcie przygotowania, a więc chciałbym przede wszystkim dokończyć to, co rozpocząłem. Dla przykładu w lutym gmina złożyła unijny wniosek o dofinansowanie, w ramach którego przewidziano wsparcie na budowę magazynów energii, które będą wykorzystywane na potrzeby istniejących instalacji OZE u mieszkańców. Ten zgłoszony w naborze i nasze przyszłe projekty proekologiczne ukierunkowane są na uzyskanie niezależności energetycznej przez gminę i mieszkańców. Mamy więc pakiet przyszłych przedsięwzięć, do których należą między innymi projekty poprawiające efektywność energetyczną z wykorzystaniem OZE, w tym dalszą termomodernizację budynków oświatowych z instalacjami OZE i magazynami energii. Dotyczy to choćby Szkoły Podstawowej w Rudnikach i Łysinach oraz hali sportowej przy Szkole Podstawowej nr 2 w Koniecpolu, ale też obiektów gminnych jak remizy strażackie i świetlice wiejskie, choć nie tylko. Planujemy modernizację kotłowni miejskiej na ekologiczne źródło ciepła. Dbanie o czyste powietrze i sprawy ochrony środowiska są dla mnie najważniejsze, stąd nie pozwolę w gminie na żadną działalność wpływającą negatywnie na jakość naszego życia. Z uwagi na dostępne środki na sport planujemy budowę basenu na terenie przy Zespole Szkół w Koniecpolu, w porozumieniu oczywiście z powiatem. Pojawiły się też źródła finansowania lodowisk mobilnych. Realizowane będą dalsze odcinki kanalizacji w Koniecpolu, a następnie na obszarach sołectw oraz modernizacja oczyszczalni ścieków. W swoim programie wyborczym proponuję też zadania związane z rozwojem turystyki, bo posiadamy świetne warunki do rozwoju turystyki ekologicznej. Zależy mi na ochronie środowiska oraz zdrowych i nieuciążliwych warunkach życia mieszkańców. Takie projekty zaplanowaliśmy w ramach środków unijnych, ale w tym przypadku liczę też na Krajowy Plan Odbudowy. No i rzecz jasna drogi, drogi i jeszcze raz drogi. Mając na uwadze nowe rozdanie środków z programów operacyjnych, ale również z KPO, przygotowujemy są następne inwestycje na naszych drogach, chodnikach, rozwój komunikacji autobusowej czy projekt unijny związany z systemem tras rowerowych, ścieżkami spacerowymi, biegowymi i dydaktycznymi. Niedługo przystępujemy także do modernizacji oświetlenia ulicznego, a następnie budowy nowych punktów świetlnych w miejscach, gdzie ich brakuje. Chcę więc kontynuować to, co rozpocząłem, a także realizować wiele nowych pomysłów swoich i mieszkańców. Chcę, aby Koniecpol był coraz to lepszym miejscem do życia.

Gmina jest również udziałowcem Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

Tak, będziemy w ramach spółki SIM Śląsk Północ realizować budownictwo czynszowe. Jest to projekt partnerski z innymi gminami, a więc przygotowanie zadania wraz z pozyskaniem środków trwa.

W kampanii można obiecać wszystko, zaproponować każdy pomysł. Trzeba go tylko później z sukcesem zrealizować.

Dlatego w czasie wyborów pokazuję też to, co zrealizowałem, jako podsumowanie mijającej kadencji. Poprzednie postulaty z programu wyborczego spełniłem, realizując sukcesywnie poszczególne zadania. Ważna jest więc konsekwencja w działaniu, umiejętność współpracy, ale również doświadczenie. Przez lata stworzyliśmy dobry zespół, który ma wiedzę, energię i dobre kontakty. Jednak do wyborów podchodzę z dużą pokorą, bo ostateczna decyzja należy do wyborców. Gmina nie jest nigdy projektem zamkniętym czy skończonym. Nie powinno być przestojów we wprowadzaniu w życie tego, co zostało zaplanowane. Wiele działań mamy rozpoczętych i planujemy ich kontynuację. Nawet trudno powiedzieć, że coś jest planowane, bo niektóre zadania już są wdrażane. Nie obiecuję rzeczy niemożliwych i nie obiecuję rzeczy, których nie da się zrealizować w ciągu najbliższych lat.

A jakie miałyby pan życzenia w nowej kadencji samorządu. Nie ulega wątpliwości, że wiele zależy także od prawodawstwa i decyzji rządowych.

Chciałbym, aby samorządy odzyskały swoje pieniądze, które im zabrano przy reformie finansów. Chciałbym też, aby samorządom zostały zrefundowane dochody, które drastycznie spadły po zmianach w przepisach podatkowych, poprzez zwiększenie na stałe dochodów gmin za pomocą odgórnych regulacji. Przede wszystkim mam na myśli zwiększenie subwencji oświatowej w ten sposób, aby pokrywała 100 proc. wydatków bieżących na oświatę. Na ostatniej sesji zmuszeni byliśmy przeznaczyć dochody z tytułu subwencji rozwojowej oraz własne wolne środki na pokrycie podwyżek dla nauczycieli, o których zdecydowano na szczeblu rządowym, bo gminie zwiększono subwencję oświatową tylko o nieco ponad 1 mln zł. Podwyżki wynagrodzeń wraz z obowiązkowymi składkami wobec ZUS oraz ze zwiększonym odpisem na Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych dla oświaty kosztowały gminę w sumie ponad 2,1 mln zł, zatem musieliśmy dołożyć ponad 1,1 mln zł.

Jak po okresie „złej prasy” teraz wygląda wizerunek Koniecpola?

Ważne, że gmina Koniecpol zmieniła już wizerunek na szerszym forum i opinia publiczna zapomniiała o zacofaniu i życiu bez wodociągów, dowożeniu wody beczkowozami, zadłużeniu zwanym w mediach bankructwem. Mówi się, że „jak cię widzą, tak cię piszą”, a przecież widzą i czytają również potencjalni inwestorzy, osoby poszukujące działki na budowę domu itd. Pismo Samorządu Terytorialnego „Wspólnota” opublikowało w lutym 2024 roku najnowszy ranking samorządów „Sukces kadencji 2018-2023”. Oszacowano sukces jednostek samorządowych, biorąc pod uwagę czynniki finansowe, ekonomiczne, infrastrukturalne oraz społeczne. Przypomnę, że to ważne. Najlepszymi gminami powiatu częstochowskiego według rankingu są gmina Koniecpol i gmina Rędziny. Gmina Koniecpol zajmuje wysokie, 62. miejsce wśród wszystkich 631. zbadanych gmin miejsko-wiejskich i to w całej Polsce. Dla przykładu Błachownia zajmuje 313. miejsce, a Olsztyn – 358.

Dziękuję za rozmowę.



**Miasto i Gmina
KONIECPOL**

ZASADY SEGREGACJI ODPADÓW



MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
KOMUNALNE
W KONIECPOLU Sp. z o.o.

REKLAMA

SZKŁO



WRZUCAMY:

- BUTELKI I SŁOJKI PO NAPOJACH I ŻYWNOSCI
(w tym butelki po napojach alkoholowych i olejach roślinnych)
- SZKLANE OPAKOWANIA PO KOSMETYKACH
(jeżeli nie są wykonane z trwale połączonych kilku surowców)

PAPIER



WRZUCAMY:

- OPAKOWANIA Z PAPIERU I TEKSTURY
- GAZETY, CZASOPISMA I ULOTKI
- ZESZYTY
- PAPIER BIUROWY

BIOODPADY



WRZUCAMY:

- ODPADKI WARZYWNE I OWOCOWE
- POZOSTAŁOŚCI JEDZENIA Z OWOCÓW I WARZYW
- GAŁĘZIE DRZEW I KRZEWÓW
- SKOSZONA TRAWA, LIŚCIE, KWIATY
- TROCINY, KORA DRZEW

TWORZYWA SZTUCZNE I METALE



WRZUCAMY:

- BUTELKI PLASTIKOWE
- NAKRĘTKI, KAPSLE I ZAKRĘTKI OD SŁOJKÓW
- PLASTIKOWE OPAKOWANIA, TOREBKI, WORKI FOLIOWE
- KARTONY PO MLEKU / SOKACH
- PUSZKI PO ŻYWNOSCI
- FOLIĘ ALUMINIOWĄ
- OPAKOWANIA PO ŚRODKACH CZYSTOŚCI, KOSMETYKACH

ZMIESZANE



WRZUCAMY:

- WSZYSTKO, CZEGO NIE MOŻNA WRZUCIĆ DO POZOSTAŁYCH POJEMNIKÓW, A CO NIE JEST ODPADEM NIEBEZPIECZNYM

ZBUDUJĄ PARK W CENTRUM KONOPISK. GMINA POZYSKAŁA NA TEN CEL PRAWIE ĆWIERĆ MILIONA ZŁOTYCH

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Konopiska

Tuż obok miejscowego kościoła za kilka miesięcy powstanie ścieżka zdrowia, tężnia solankowa i scena widowiskowa.

Blisko 243 tys. zł trafi z budżetu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do gminnej kasy na realizację projektu pod nazwą „Wspólna zielona przestrzeń”. Pieniądze posłużą na utworzenie gminnego parku, który zlokalizowany będzie na działce w sąsiedztwie kościoła w Konopiskach.

Procedura przetargowa już ruszyła, urzędnicy kompletują niezbędną dokumentację, trwa także proces pozwalający uzyskać pozwolenie na budowę, bez którego nie wystartuje budowa całego przedsięwzięcia.

- W pierwszym etapie dojdzie do zagospodarowania komunikacyjnego terenu, powstanie domek dla owadów, plac zabaw i strefa relaksu. Natomiast w drugim etapie tej inwestycji zbudujemy ścieżkę zdrowia, tężnię i scenę widowiskową - wymienia wójt Jerzy Żurek.



POWSTAJE MIEJSCE DEDYKOWANE SENIOROM. ZNAJDĄ W NIM POMOC OSOBY POTRZEBUJĄCE WSPARCIA W CODZIENNYM FUNKCJONOWANIU.

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Konopiska

Wkrótce sfinalizowana zostanie budowa Domu Pomocy dla Seniorów w Konopiskach. Na wybudowanie tej inwestycji gmina pozyskała 2,1 mln zł dofinansowania. Łącznie moment ma zostać przyznane z urzędu marszałkowskiego 4,9 mln zł, które zabezpieczą jego funkcjonowanie na najbliższe pięć lat. Uroczyste otwarcie i oficjalne uruchomienie działalności placówki przewidziane jest na maj.

- Nasi seniorzy będą mogli integrować się, a ponadto wypełnią im czas wszelkiego rodzaju zajęciami i warsztatami czy rehabilitacją, by jak najdłużej mogli funkcjonować w świetnej kondycji psychofizycznej - mówił kilka tygodni temu wójt Jerzy Żurek w wywiadzie udzielonym redakcji wPowiecie.

Tutejszy samorząd czeka jeszcze na rozstrzygnięcie wniosku złożonego w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Śląskiego o przekazanie środków zabezpieczających finansowanie działalności Domu Pomocy dla Seniorów w Konopiskach przez okres najbliższych pięciu lat. Łącznie moment cała procedura powinna się zakończyć pozytywnym wynikiem.

- Projekt o nazwie „A w sercu ciągle maj” zakłada świadczenie wsparcia seniorom począwszy od lipca tego roku do czerwca 2029. Chodzi o znaczące dofinansowanie w kwocie sięgającej prawie 4,9 mln zł przy wkładzie własnym gminy na poziomie 257 tys. zł - mówi wójt.

Część pozyskanych na wspomnianą działalność zasobów przeznaczona zostanie na pokrycie kosztów pośrednich. Chodzi o wydatki na media, środki czystości czy wynagrodzenie kadry zarządzającej tym projektem. Jednak w zdecydowanej większości przypadków pieniądze te mają zapewnić szeroki zakres usług sprofilowanych tak, aby spełnić różnorodne potrzeby seniorów.

- Wśród nich znajdują się usługi opiekuńcze świadczone przez wykwalifikowane opiekunki, specjalistyczne usługi pielęgniarstwa, terapie zajęciowe, usługi rehabilitacyjne i usprawniające, gimnastyka grupowa czy indywidualne porady psychoterapeutyczne. Przewidujemy także grupowe wyjścia do kina, teatru, filharmonii i muzeów, jak i również spotkania edukacyjne. Oczywiście naszym podopiecznym zapewnimy również posiłki - dodaje Jerzy Żurek.

Dodatkowo w planach jest świadczenie usługi transportowej, która zapewni emerytom dowóz z miejsca zamieszkania do placówki i z powrotem. Placówka ruszy w maju. Wtedy też rozpocznie się proces rekrutacji uczestników projektu. Z oferty Domu Pomocy dla Seniorów w Konopiskach będą mogli skorzystać dwadzieścia cztery osoby.

- Priorytetem będą seniorzy posiadający umiarkowany lub znaczny stopień niepełnosprawności oraz osoby samotnie zamieszkujące. Warunkiem koniecznym będzie ukończenie sześćdziesiąt-



tego roku życia oraz, co oczywiste, zamieszkiwanie na terenie naszej gminy. Komisja rekrutacyjna dokona oceny kandydatów na podstawie określonych kryteriów. Korzystanie z placówki będzie odpłatne, jednak wysokość opłaty oraz zasady jej ustalania

zostaną określone uchwałą rady gminy. Istnieje możliwość zwolnienia z ponoszenia odpłatności dla tych osób, które znajdują się w trudnej sytuacji materialnej - informują z kolei pracownicy odpowiedzialni w gminie za opiekę społeczną.

SPROSTOWANIE. W WYDANIU DRUKOWANYM PRZEZ POMYŁKĘ UKAZAŁA SIĘ ARCHIWALNA GRAFIKA REKLAMOWA

Monika Wójcik

W drukowanym dodatku specjalnym wPowiecie przez pomyłkę ukazała się archiwalna grafika związana z Dniami Gminy Konopiska 2022.

Grafika została błędnie zaimportowana do poprzedniego wydania, za co serdecznie przepraszamy. Termin i szczegóły kolejnej edycji wydarzenia nie są jeszcze znane.

Z racji, iż jest to cenna impreza, to z pewnością tradycyjnie będziemy o niej informować kiedy tylko takie informacje się pojawią.

NOWE INSTRUMENTY DLA ORKIESTRY Z DROCHLINA



Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Lelów

Muzycy z działającej przy Ochotniczej Straży Pożarnej w Drochlinie orkiestry dętej mogą się cieszyć brzmieniem dwóch nowych instrumentów. Pod koniec marca wójt Krzysztof Molenda przekazał jej przedstawicielom tubę b i suzafon.

Nowe instrumenty zostały zakupione ze środków finansowych budżetu gminy oraz ze zbiórek w czasie koncertów kołęd w Drochlinie i Staromieściu. Tuba b kosztowała ponad 18,3 tys. zł, a za suzafon zapłacono kwotę 5,7 tys. zł.

Orkiestra Dęta w Drochlinie od lat zachwyca mieszkańców i gości

unikalnym brzmieniem, ożywiając różnorodne wydarzenia kulturalne i społeczne. Dzięki nowym instrumentom, jej możliwości artystyczne zyskują dodatkowy rozmach.

- Głęboko wierzymy, że jakość wykonywanej muzyki sięgnie jeszcze wyższych poziomów – komentuje wójt Molenda.

Wzbogacenie instrumentarium orkiestry nie tylko podkreśla zaangażowanie społeczności lokalnej w rozwój kulturalny gminy, ale również stanowi inspirację dla młodych adeptów muzyki, zachęcając ich do poszerzania swoich umiejętności i pasji.

PIĘTNAŚCIE PAR ŚWIĘTOWAŁO JUBILEUSZ POŻYCIA MAŁŻEŃSKIEGO



Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Lelów

13 marca trzynaście par obchodziło pięćdziesięciolecie pożycia małżeńskiego, a dwie kolejne świętowały sześćdziesiątą rocznicę ślubu. Ich historia to nie tylko opowieść o długich latach wspólnego życia, ale także o wzajemnym szacunku, zaufaniu i wspólnie przeżytych chwilach.

Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele pw. Świętego Marcina w Lelowie, gdzie pary miały okazję odnowić swo-

je przyrzeczenia małżeńskie. Po mszy, w siedzibie Gminnego Ośrodka Kultury, wójt Lelowa udekorował jubilatów medalami za długoletnie pożycie małżeńskie, przyznane przez prezydenta RP.

- To gest uznania dla ich wierności, zaangażowania i miłości, która przetrwała próby czasu. Wszystkim odznaczonym serdecznie gratuluję i życzę dużo zdrowia i miłości na kolejne wspólne lata – podkreśla wójt Krzysztof Molenda.

JEST DOFINANSOWANIE NA LOKALNĄ DROGĘ

Monika Wójcik

W drugiej połowie marca wójt Lelowa odebrał od przedstawicieli Urzędu Marszałkowskiego w Katowicach dofinansowanie na budowę drogi dojazdowej do gruntów rolnych.

Modernizacja obejmie odcinek drogi pomiędzy ulicą Źródłaną w Lelowie a Starowiejską w Białej Wielkiej. Kwota wsparcia, któ-

ra wkrótce trafi na konto urzędu gminy, wynosi niemal 184 tys. zł. To istotny krok w poprawie infrastruktury lokalnej, znacząco ułatwiający dostępność terenów rolnych oraz poprawiający komunikację między miejscowościami.

- To dla nas niezwykle ważne wsparcie, które umożliwi nam zrealizowanie tego kluczowego projektu drogowego – zaznacza wójt Krzysztof Molenda.

URZĘDNIICY CHCĄ POZNAĆ OPINIĘ MIESZKAŃCÓW NA TEMAT PRZYSZŁEGO STATUSU LELOWA

Monika Wójcik

Do końca kwietnia potrwają konsultacje społeczne w gminie. Miejscowe władze zamierzają poznać zdanie mieszkańców czy popierają oni pomysł przekształcenia stolicy gminy w miasto?

W ogłoszonych pod koniec marca ogólnogminnych konsultacjach mieszkańcy mają wyrazić swoje poparcie, sprzeciw lub wstrzymać się od odpowiedzi na pytanie, czy są za nadaniem miejscowości Lelów statusu miasta? Będą mogli też zaprezentować dodatkowe opinie lub przedstawić swoje propozycje.

Konsultacje zostaną przeprowadzone w formie pisemnej z wykorzystaniem formularza ankiety konsultacyjnej, którą można ściągnąć ze strony internetowej urzędu gminy. Wypełniony dokument należy później przesłać za pomocą poczty elektronicznej na adres: konsultacje@lelow.pl lub w dostarczyć w inny sposób do siedziby urzędu.

- Zbiorcze wyniki konsultacji zostaną ogłoszone poprzez umieszczenie informacji w tym zakresie na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy Lelów, na stronie internetowej samorządu oraz w biuletynie informacji publicznej nie później niż w terminie czternastu dni od terminu ich zakończenia – informują urzędnicy.

W TYM ROKU DUŻY NACISK PÓJDZIE NA NAUKĘ UDZIELANIA PIERWSZEJ POMOCY



Monika Wójcik, fot. Freepik

Miejscowi urzędnicy pozyskali blisko 105 tys. zł na zadania przeznaczone do realizacji w ramach tegorocznej edycji konkursu „Inicjatywa sołecka”.

Dzięki dofinansowaniu z Marszałkowskiego Konkursu „Inicjatywa Sołecka” w Lelowie zamontowana zostanie wiata przystankowa. Z kolei do świetlicy wiejskiej w Staromieściu i Zbyczycach zakupione zostanie niezbędne wyposażenie.

- Do tej pierwszej trafią również trzy fantomy do nauki resuscytacji, a do drugiej placówki zestaw szkoleniowy AED. Pozostałe środki pozwolą na przeprowadzenie we wspomnianych miejscowościach warsztatów z tematyki związanej z udzielaniem pierwszej pomocy – informują lokalni urzędnicy.

Nie jest to jedyny projekt finansowany ze środków urzędu marszałkowskiego, który przyczyni się do rozwoju lokalnej infrastruktury. Oprócz wspomnianej inwestycji powiat częstochowski otrzymał 49 tys. zł na przeprowadzenie badań stanu zanieczyszczeń gleb na terenie trzech gmin, w tym także gminy Lelów.

- Badania pozwolą monitorować stan środowiska naturalnego w naszym regionie – dodaje wójt.

STARTUJE BUDOWA MIESZKAŃ SPOŁECZNYCH W OSTROWACH NAD OKSZĄ

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Miedźno

25 marca w urzędzie gminy w Miedźnie doszło do podpisania umowy z wykonawcą budowy osiedla „Akacyjowa Ostoja”, które ma powstać w przy ulicy Wąskiej i Chabrowej w Ostrowach nad Okszą. To finalizacja długiego procesu przygotowań tej inwestycji, którą realizować będzie spółka SIM Śląsk Północ.

To właśnie udziałowcem tego podmiotu, powołanego przez Krajowy Zasób Nieruchomości oraz trzynaście gmin z województwa śląskiego i opolskiego, została w 2022 roku gmina Miedźno. Niedawno do kooperatywy dołączyło także miasto Gliwice. Prezesem spółki jest Agnieszka Związek, która od lat była związana z samorządem Miedźna, gdzie odpowiadała także za prawidłowy przebieg licznych procesów inwestycyjnych samorządu.

Czym są SIM-y? To spółki celowe, których nadrzędną misją jest realizowanie polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, przede wszystkim rozwijając budownictwo czynszowe. Program kierowany jest głównie do gmin mniejszych, żeby przeciwdziałać depopulacji, dać im szansę na budowę tak potrzebnych tam mieszkań.

- Przystąpienie do SIM Śląsk Północ stało się dla nas olbrzymią szansą na rozwój budownictwa mieszkaniowego. To dla naszej gminy wielka, przełomowa chwila - podkreśla wójt Piotr Derejczyk. - To dla nas duża szansa rozwojowa, by zaoferować dostępne cenowo mieszkania, ale także przyciągnąć nowych mieszkańców do naszej gminy, którzy przecież u nas będą płacić podatki. Spółka, co należy podkreślić, nie będzie budować lokali komunalnych czy też socjalnych. Ma zwiększyć dostępność mieszkań na wynajem dla osób o umiarkowanych dochodach, przede wszystkim dla młodych rodzin z dziećmi, ale też osób starszych czy singli - dodaje.

Inwestycję zaplanowaną w Ostrowach nad Okszą wykona firma Bau z Częstochowy. Wzniesie trzy nowoczesne, kameralne bloki, które łącznie pomieszczą dwadzieścia siedem lokali mieszkalnych. Wójt Derejczyk na realizację inwestycji pozyskał ogromną kwotę 9,7 mln zł z funduszy rządowych i Banku Gospodarstwa Krajowego.



- Nie zadziałoby się to, gdyby nie wspaniałe zaangażowanie wielu osób. Budowa osiedla „Akacyjowa Ostoja” to przykład dobrej współpracy spółki z gminą Miedźno. Samorząd szybko wypełnił wszelkie wymogi prawne, które determinują sam proces

wykonawczy. Nowe mieszkania z pewnością wpłyną na dynamikę rozwoju całej gminnej społeczności, poprawią jakość życia mieszkańców, ale i przyczynią się do wzrostu lokalnej gospodarki - zaznacza z kolei Agnieszka Związek, prezes SIM Śląsk Północ.

KTO STOI ZA PLECAMI KANDYDATKI NA WÓJTA?

Piotr Biernacki, fot. Freepik

Ludzie od lat związani z kłobuckim PSL-em zawiązali komitet pod lokalnym szyldem i ogłosili start w wyborach do Rady Gminy Miedźno i na urząd wójta. Na ten odcinek delegowali Ewelinę Stobiecką, która pięć lat temu weszła do rady z komitetu „Dobro Wspólne” urzędującego wójta Piotra Derejczyka. Po krótkim czasie zmieniła front.

Za plecami Stobieckiej stoją obecny radny powiatowy Mieczysław Szewczyk i oczywiście lider PSL-u Henryk Kiepur. To z nimi udała się do jednej z kłobuckich redakcji, by obwieścić swój start. Wystąpienie wypadło blado, ale co znamienne, była to ta sama redakcja, która w 2020 roku rozdmuchała pseudo aferę z pozyskaniem przez OSP Miedźno sprzętem z demobilu od kilku instytucji państwowych. Jarosław Brzęczek, autor publikacji, wskazywał, że na przestrzeni 2019 roku w sprawie gospodarowania przekazanym przez gminę sprzętem mogło dochodzić w jednostce do szeregu nadużyć. Stawał tezę, że „jakaś grupa ludzi wzbogaca się wraz z rodzinami na mieniu publicznym, przekazanym w dobrej wierze na rzecz samorządu przez państwo”.

Temat był grzany przez opozycję w gminie przez kilka miesięcy. Nie wierzono zapewnieniom Derejczyka i strażaków, że w sprawie jest pełna transparentność i wszystko jest w porządku. To, po przeprowadzonym śledztwie, potwierdziła zresztą prokuratura, która po kontroli dokumentów i licznych przesłuchaniach strażaków z Miedźna i tutejszych urzędników umorzyła postępowanie w sprawie rzekomego przywłaszczenia mienia przez członków OSP w Miedźnie. No cóż, polityczne mleko się jednak rozlało, społeczność gminna została podzielona. Strażacy i urzędnicy od nikogo nie usłyszeli słowa przeprosam. Dziś te same osoby chcą, jak podnoszą, stworzyć gminę przyjazną dla mieszkańców.

Czy kandydatka na wójta ma kwalifikacje do sprawowania tej funkcji? W rozmowie z redakcją nie była zainteresowana, by to potwierdzić, choć pierwotnie potwierdziła chęć rozmowy. Kiedy jednak padło pierwsze pytanie o to, co ją skłoniło, by ubiegać się o stanowisko wójta i jaka motywacja nią kierowała, radna zmieniła zdanie. Wykręciła się tym, że jest w pracy. Kiedy dopytaliśmy się czy możemy zadzwonić o dogodnej dla niej godzinie, wykręciła

się od rozmowy tym, że idą święta, dodając, że obecnie nie jest do takiej rozmowy przygotowana.

Trzeba przyznać, że to dość specyficzne zachowanie, skoro na tydzień przed wyborami nie chciała udzielić odpowiedzi na proste pytanie o start w wyborach, wykręcając się brakiem przygotowania. Mimowolnie nasuwa się pytanie, czy jest w ogóle przygotowana, by pełnić urząd wójta?

Z braku laku postanowiliśmy przyjrzeć się temu, co ona i jej komitet proponują mieszkańcom. I tutaj można przeżyć kolejne zdziwienie. Dominuje brak jakichkolwiek konkretnych. No może poza jednym, że chciałyby, aby w gminie powstał żłobek. Czy miała na myśli ten sam, na który Derejczyk już pozyskał pieniądze, trwają prace projektowe i który ma być przeznaczony dla trzydziestorga dzieci w budynku byłej szkoły Kołaczkowiczach? Tego w materiałach już nie było, podobnie jak konkretnych odpowiedzi, jakie drogi radna chce budować w gminie.

Na profilu facebook'owym kandydatki padła natomiast zapowiedź likwidacji największej imprezy promocyjnej gminy - MidsummerWeek w Borowej, obietnica finansowania inwestycji powiatowych na terenie gminy i przywrócenia zebrzań wiejskich. Tutaj pojawiło się kolejne zaskoczenie, bo te każdego roku odbywają się w gminie we wszystkich sołectwach. Co więc chce kandydatka przywracać? Obiecała jeszcze, że będzie kontynuować rozpoczęte przez Derejczyka inwestycje.

Ta ostatnia obietnica akurat nie dziwi, bo na przełomie kadencji, jak podaje sam urząd gminy, rozpoczętych, bądź w przygotowaniu z pozyskaniem dofinansowaniem, są zadania na wartości blisko 38 mln zł, głównie na przebudowę wszystkich dróg w Kołaczkowiczach Dużych i Małych, siedmiu ulic w Borowej, ulicy Sportowej w Ostrowach nad Okszą i łączników Ogrodowej i Łąkowej z DW492, budowę chodników w Ostrowach nad Okszą i Miedźnie czy właśnie wspomnianą adaptację pomieszczeń na potrzeby gminnego żłobka.

Komitet i kandydatka, którą promuje tak mocno Mieczysław Szewczyk, radny PSL-u i zarazem prezes lokalnego GS-u, swoją



kampanię oparł głównie na krytyce Derejczyka za brak współpracy z powiatem. To niby Derejczyk ma być winny temu, że powiat pod rządami Kiepur, jako starosta i Szewczyka jako radnego z układu rządzącego, tak mało pieniędzy przeznaczył na inwestycje w gminie Miedźno? Obecny władarz tę narrację utracił. W jednym z kampanijnych filmów pokazał, że za jego rządów to właśnie gmina Miedźno ze swojego budżetu wydatkowała ponad 4,2 mln zł na poprawę bezpieczeństwa przy drogach powiatowych i budowę chodników w Miedźnie, Mokrej, Ostrowach nad Okszą czy we Władysławowie.

To ten sam Szewczyk, który kilka lat temu podczas sesji rady gminy przyznał, że pozbywał się konkurencji obwoźnych handlarzy chlebem, zgłaszając ich na policję. To ten sam Szewczyk, o czym pisaliśmy w 2022 roku, który nie zauważył, że prywatna lampa GS-u czerpie prąd z gminnej linii, a za światło, które oświetlało prywatny parking jednego z jego sklepów, płacili tak naprawdę wszyscy mieszkańcy z gminnego budżetu.

Pozostaje zadać pytanie, kto będzie rządził gminą Miedźno, skoro kandydatka nie ma najmniejszego doświadczenia w zarządzaniu czymkolwiek? Jak sama podaje, jest pracownikiem biurowym oraz absolwentką studiów na kierunku turystyka i rekreacja. Czy nie chodzi czasami o to, by to właśnie Szewczyk tak naprawdę kierował gminą z tylnego siedzenia?

TOMASZ GĘSIARZ: W TEJ KADENCJI W POPRAWĘ INFRASTRUKTURY NA NASZYM TERENIE ZAINWESTOWANE ZOSTAŁY REKORDOWO DUŻE PIENIĄDZE

Piotr Biernacki, fot. Urząd Gminy Mstów

- Brak konkurencji nie oznacza braku wyzwań. Nadal jest wiele do zrobienia, wiele problemów do rozwiązania i wiele marzeń mieszkańców do spełnienia - mówi Tomasz Gęsiarz, wójt gminy Mstów ubiegający się o reelekcję w nadchodzących wyborach samorządowych.

Jest pan jedynym kandydatem w regionie na stanowisko wójta gminy, który nie ma kontrkandydata. To sytuacja dość nietypowa.

To prawda, sytuacja jest nietypowa, ale postrzegam to jako dowód zaufania, jakim mieszkańcy naszej gminy obdarzyli moją osobę. Przez lata pracowaliśmy bardzo ciężko, konsekwentnie realizując nasze cele rozwojowe i dbając o dobro mieszkańców.

Czy brak konkurencji w wyborach nie wpływa na pana motywację do dalszej pracy? Jak się czuje czyjś oddech na plecach, jest intensywność wymiany argumentów, twórczy ferment, trzeba bronić swojej wizji, to są to czynniki, które dosypują przysłowiowego węgla do pieca.

Wręcz przeciwnie. Ja postrzegam tę sytuację jako dodatkową motywację i zarazem dodatkową odpowiedzialność. Brak konkurencji nie oznacza braku wyzwań. Nadal jest wiele do zrobienia, wiele problemów do rozwiązania i wiele marzeń mieszkańców do spełnienia. Jestem przekonany, że ten mandat zobowiązuje mnie do jeszcze większego zaangażowania w pracę na rzecz dobra gminy. Powoduje potrzebę udowodnienia mieszkańcom, że ich zaufanie jest uzasadnione, a nasze skupienie na pracy pełne. Uważam się za osobę, która sama sobie stawia wysokie cele. To mnie motywuje i napędza.

No dobrze. To proszę nam zdradzić sekret, mówiąc przewrotnie, na skuteczne odstraszenie konkurencji politycznej?

Sukcesy, skromność i grzeczność. A ponadto transparentność, uczciwość i stały dialog z mieszkańcami. Zawsze starałem się wychodzić naprzeciw oczekiwaniom, słuchać opinii, ale i uwag, gdyż podejmowane działania zawsze muszą być jak najlepiej dostosowane do rzeczywistych potrzeb. To owocuje dynamicznym rozwojem gminy Mstów, dobrą energią i pozytywnym odbiorem samorządu w całym regionie. Gmina Mstów prężnie się rozwija. W tej kadencji w poprawę infrastruktury na naszym terenie zainwestowane zostały rekordowo duże pieniądze. Zarówno nasze budżetowe, ale i powiat się postarał oraz samorząd województwa.

Jaka to była skala środków?

Od 2019 roku w rozwój naszej infrastruktury zainwestowane zostało ponad 80 mln zł, przy około 50 mln zł pozyskanego dofinansowania zewnętrznego. To jednak nie wszystko, bo na konto tej kadencji należałoby jeszcze zaliczyć rozpoczęte zadania wieloletnie, które mamy do zrealizowania i tegoroczne, na które mamy już także zabezpieczone finansowanie. W obecnym roku uchwała budżetowa przewiduje zainwestowanie kolejnej, rekordowej kwoty prawie 24 mln zł. I tutaj także niemal wszystkie zadania robimy z udziałem pozyskanych pieniędzy. Na tę chwilę jest to kwota sięgająca 30 mln zł. Sumując, to ponad 100 mln zł na rozwój gminy Mstów, wydanych i zabezpieczonych w tej kadencji, to stan bez precedensu w historii naszej gminy.

Ponad 100 mln zł? To robi wrażenie. Które zatem z zadań szczególnie by pan wyróżnił?

To trudne pytanie, bo wszystkie są ważne, nawet te najmniejsze czy najmniej kosztowne. Dla samych mieszkańców czasami zamontowanie progu zwalniającego na ulicy, doposażenie placu zabaw, zadbanie o estetykę sołectwa jest ważniejsze i bardziej ich cieszy niż duże inwestycje, o strategicznym znaczeniu dla całej gminy. To naturalne, bo chcą się czuć dobrze w najbliższym środowisku, w którym na co dzień przebywają. Co chciałbym podkreślić, to to, że dbaliśmy o zrównoważony rozwój każdego z sołectw, o żadnym nie zapomnieliśmy.

Rozumiem, ale może skupmy się właśnie na tych strategicznych.

Największą i najbardziej kosztowną była realizacja pierwszego etapu przebudowy oczyszczalni ścieków w Jaskrowie. To bardzo ważna inwestycja, gdyż przepustowość dotychczasowej instalacji była już na wyczerpaniu. Działała już nawet na 120 proc. swoich mocy przerobowych, co ograniczało kolejne nasze inwestycje w budowę sieci kanalizacyjnej. Ponadto chciałem uwypuklić przebudowę Ośrodka Zdrowia w Mstowie, modernizację oświe-



tlenia ulicznego na terenie całej gminy, budowę instalacji odnawialnych źródeł energii w gospodarstwach mieszkańców, termomodernizację placówek oświatowych w Małusach Wielkich, w Mstowie, Zawadzie, Krasicach, termomodernizację i przebudowę, jak w Mstowie, wielu remiz strażackich. Dla mnie osobście bardzo ważna jest poprawa bezpieczeństwa na tzw. „Górcze Zawadzkiej” poprzez wyprofilowanie zakrętu, który był jednym z najbardziej niebezpiecznych w regionie. O jego korektę zabiegaliśmy wiele lat. Cieszę się, że w tej kadencji się to udało. Oczywiście zawsze cieszy przebudowa infrastruktury drogowej, budowa chodników. Takich zadań zrealizowaliśmy bardzo wiele, także dotowaliśmy powiat częstochowski w budowie infrastruktury na naszym terenie, bo przecież korzystają z tego nasi mieszkańcy. Wspieraliśmy też nasze ochotnicze straże pożarne, dotując zakupy nowych samochodów, ale i wyposażenia jednostek. Remontowaliśmy szkoły i sale gimnastyczne, doposażaliśmy placówki w nowoczesny sprzęt dydaktyczny czy tworzyliśmy zielone pracownie. Powstawały nowe tereny rekreacyjne i infrastruktura sportowa. Działania były więc wielokierunkowe. Myślę, że dobrze zadbaliliśmy o każdy obszar naszego samorządowego życia.

W mediach głośno było również o rozwoju komunikacji publicznej. Do Mstowa, po niemal trzydziestu latach, powróciły autobusy MPK.

Zgadza się. Można powiedzieć, że to była dla nas historyczna chwila. Zawarcie porozumienia z władzami Częstochowy pozwoliło przedłużyć trasę linii numer 30 aż do Siedlca, przez Jaskrów, Wancerzów, Mstów. To pozwoliło zlikwidować wykluczenie komunikacyjne niemal dla połowy mieszkańców naszej gminy, zapewniając także komunikację wewnętrzną na naszym terenie. Później poszliśmy dalej. Pozyskując dofinansowania stworzyliśmy linie gminne, a także nawiązaliśmy mocną współpracę ze starostwem, które uruchomiło komunikację powiatową. Dziś działa to wszystko już bardzo dobrze.

Porozmawiajmy teraz zatem o planach na przyszłość. Wspomniał pan, że w tym roku zainwestujecie prawie 24 mln zł. Co to będą za inicjatywy?

Jak każdego roku staramy się zabezpieczać w budżecie gminy około 20 proc. wszystkich wydatków właśnie na zadania majątkowe. Tego się trzymamy od kilku już lat. Spośród większych inwestycji przewidzianych do realizacji w tym roku, znaczna część będzie kontynuacją przedsięwzięć rozpoczętych w roku 2023. To przebudowa drogi łączącej Kłobukowice i Kuchary, ulicy Cmentarnej w Krasicach wraz z budową chodnika, budowa wodociągu w Jaskrowie czy finalizacja pętli autobusowej w miejscowości Srocko. Przebudowy czekają także szkołę w Kucharach czy remizę w Kobyłczycach. Będziemy budować most w Kłobukowicach, jak i mocno wyczekiwaną kładkę na rzece Warcie w Mstowie. Pozyskaliśmy pieniądze na rozbudowę oświetlenia ulicznego, między innymi na obwodnicy Mstowa, ulicy Olsztyńskiej w Brzyszowie oraz w Kłobukowicach, Wancerzowie, Zawadzie i Jaskrowie. Planujemy także budowę przyszłokolejnej hali sportowej w Małusach Wielkich, jak również realizację drugiego etapu przebudowy naszego GOK-u. Są także inwestycje drogowe, w tym dokończenie ulicy Hektarowej w Jaskrowie oraz drogi wraz z dobudową części chodnika ulicy Głównej do ulicy Dolnej w Zawadzie. W Srooku natomiast przebudowę doczeka się ulica Dębowa. Liczymy też mocno, że województwo znacznie przebudowę nentralgicznego skrzyżowania DW786 z drogą powiatową 1060S w Wancerzowie.

Wszystko przy wsparciu środków zewnętrznych?

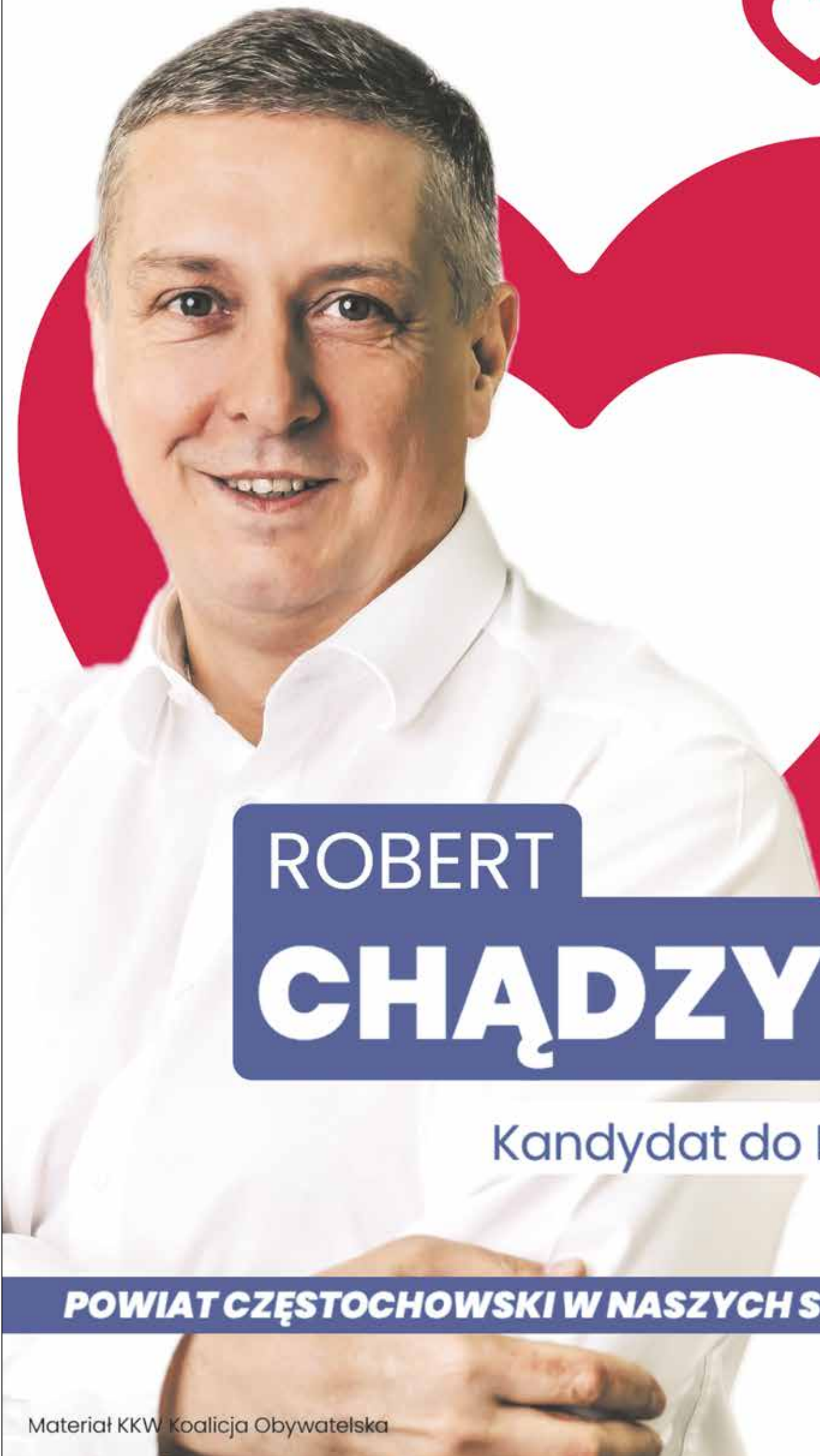
Niemal wszystko. Na te największe zadania mamy dofinansowania opiewające na 29 mln zł.

Panie wójcie, wypada tylko pogratulować i życzyć powodzenia. 7 kwietnia musi pan jednak uzyskać więcej niż połowę ważnie oddanych głosów w wyborach, by dalej piastować urząd.

Tak, to prawda. Dlatego widzi pan, że nie można spocząć na laurach. Chcąc kontynuować dobry kierunek rozwoju gminy trzeba cały czas się starać i ciężko pracować na zaufanie mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę i poświęcony czas.

Dziękuję również. Zawsze miło jest porozmawiać, zwłaszcza o sprawach dotyczących naszej pięknej gminy.



ROBERT
CHĄDZYŃSKI

Kandydat do Rady Powiatu

POWIAT CZĘSTOCHOWSKI W NASZYCH SERCACH

Pozycja **1**

WARSZTATY TWORZENIA PALM WIELKANOCNYCH. SPOTKANIE TRADYCJI I TWÓRCZEJ PRACY

Monika Wójcik

Wraz z nadejściem Wielkanocy, w sołectwach gminy Poczesna startują warsztaty tworzenia tradycyjnych palm wielkanocnych. Tegoroczna edycja, która odbyła się przy współpracy miejscowego koła gospodyń wiejskich oraz uczniów ze Szkoły Podstawowej w Hucie Starej B, przyniosła nie tylko piękne efekty w postaci kolorowych i wyjątkowych palm, ale również wzmocniła więzi społeczne i zapewniła międzypokoleniową integrację.

W trakcie warsztatów, które odbyły się pod czujnym okiem członkiń KGW oraz nauczycieli, uczestnicy mieli okazję poznać tajniki tworzenia tradycyjnych palm wielkanocnych. Wykorzystując wierzbowe gałązki, baze, bukszpan, trawy oraz kolorową bibułę, wspólnie dębali, wiązali i dekorowali, tworząc unikatowe dzieła sztuki ludowej. Palmy, które powstały w wyniku tej twórczej pracy, emanowały prostotą i urodą, będąc jednocześnie wyrazem tradycji oraz piękna wiosny.

Niezwykle ważnym aspektem tych warsztatów było nie tylko kultywowanie lokalnych obrzędów, ale także budowanie wspólnoty oraz integracja mieszkańców z różnych grup wiekowych.

- Nic tak nie łączy, jak wspólna praca nad czymś pięknym i wartościowym, co doskonale udowodniono podczas tych spotkań. Serdeczne słowa wdzięczności kierujemy do Urszuli Krysińskiej, dyrektor szkoły w Hucie Starej B, która udostępniła salę lekcyjną na potrzeby warsztatów, umożliwiając tym samym niezapomniane doświadczenia oraz twórcze spotkanie uczestników – podkreślali uczestnicy tego spotkania.

MISTRZOWSKIE PARTIE NA SZACHOWNICY

Monika Wójcik

18 marca w Szkole Podstawowej w Hucie Starej B odbył się turniej szachowy, który przyciągnął uwagę zarówno miłośników tej szlachetnej gry, jak i osób ceniących rywalizację na najwyższym poziomie. Zmagania odbywały się z wykorzystaniem systemu szwajcarskiego, przy siedmiu rundach i limicie czasowym ustalonym na dziesięć minut na zawodnika.

Uczestnicy turnieju wykazali duże zaangażowanie oraz imponujące umiejętności strategicznego rozgrywania poszczególnych partii. Każdy pojedynek był niezwykle intensywny, a wyniki często rozstrzygały się w ostatnich sekundach ustalonego limitu czasowego, co tylko potęgowało emocje towarzyszące zawodom.

W kategorii klas I-IV triumfował Hubert Dulewski, zdobywając niekwestionowane pierwsze miejsce. Na drugim miejscu uplasował się Oliwier Kręblewski, a na trzecim Maksymilian Woźniak. Natomiast w kategorii klas V-VIII zwyciężył Tymon Kisiel, który okazał się najlepszy w rywalizacji. Drugie miejsce zajęła Aleksander Nowak, a trzecie Kamil Kucia.

W gronie uczestników znalazła się również najmłodsza zawodniczka, Anna Shvets, której udział był dowodem na to, że pasja do szachów nie zna granic wiekowych.

- Serdecznie gratulujemy zwycięzcom, którzy pokazali nie tylko talent, ale i determinację w osiągnięciu sukcesu. Dziękujemy również wszystkim pozostałym uczestnikom za udział w turnieju oraz Gminnemu Centrum Kultury, Informacji i Rekreacji w Poczesnej, które było fundatorem dyplomów, medali oraz książek dla uczestników – podkreślali organizatorzy na zakończenie zawodów.

WSPÓLNIE ODDALI HOŁD BOHATEROM



Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Poczesna

Z okazji odbywającego się co roku Narodowego Dnia Żołnierzy Wyklętych, placówki edukacyjne z terenu gminy zorganizowały wydarzenie, w którym wzięło udział ponad sto trzydzieści osób. - To symboliczne gesty oddania hołdu tym, którzy poświęcili swe życie w walce o niepodległą ojczyznę – podkreślali organizatorzy różnych przedsięwzięć, jakie tego dnia odbyły się na terenie gminy.

Szkoła z Huty Starej B włączyła się w ogólnopolską inicjatywę Tropem Wilczym „Bieg Pamięci Żołnierzy Wyklętych”, a pedagodzy już zapowiedzieli kontynuację tego wydarzenia w kolejnych latach. Uczniowie placówki z Poczesnej uczestniczyli z kolei w warsztatach multimedialnych prowadzonych przez Kornela Mielczarka. Nauczyciel historii przybliżył zainteresowanym okres konspiracji z lat 1944-1956.

Natomiast w Szkole Podstawowej we Wrzosowej uczniowie przygotowali wystawę historyczną poświęconą Żołnierzom Wyklętym, a w podstawówce w Nieradzie odbyła się lekcja. Podczas której młodzież poznała sylwetki bohaterów antykomunistycznego podziemia. Zajęcia dopełniła emisja filmu o rotmistrzu Witoldzie Pileckim i wymiana spostrzeżeń na temat życia i śmierci tego wybitnego Polaka.

- To wyjątkowe wydarzenia nie tylko upamiętniają bohaterów walki o wolność ojczyzny, ale także kształtują świadomość historyczną i patriotyczną młodego pokolenia. Uroczystości te stanowią wyraz szacunku i wdzięczności dla tych, którzy oddali życie w obronie wartości, którymi dzisiaj się cieszymy – podkreślali przedstawiciele grona pedagogicznego.

DRUHOWIE RADZILI W NIERADZIE. PODSUMOWALI MINIONY ROK I NAKREŚLILI WIZJĘ NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ



Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Poczesna

W pierwszej połowie marca w jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej w Nieradzie odbyło się walne zebranie sprawozdawcze za ubiegły rok. Spotkanie stało się dobrą okazją do podsumowania osiągnięć, omówienia planów na przyszłość oraz wzmocnienia więzi w miejscowej społeczności strażackiej.

Zebrania sprawozdawcze w jednostkach OSP są kluczowym elementem organizacyjnym, który umożliwia efektywną koordynację działań oraz utrzymanie wysokiego poziomu gotowości i profesjonalizmu strażaków ochotników. Zgromadziło liczne grono gości i miało istotny charakter dla funkcjonowania jednostki.

Druh Marcin Jabłoński, szef OSP w Nieradzie, przedstawił sprawozdanie za 2023 rok, omawiając w swoim wystąpieniu szczegóły podejmowanych działań i prezentując listę odnotowanych osiągnięć. Szczególną uwagę poświęcono także przyszłym planom oraz wyzwaniom stojącym przed tutejszymi druhami.

Zarząd jednostki otrzymał absolutorium, a zaprezentowany plan działań na bieżący rok został jednomyślnie przyjęty do realizacji. To wydarzenie nie tylko stanowiło okazję do podsumowania minionego roku, ale także do budowania wspólnoty strażackiej oraz motywowania członków do dalszego zaangażowania i profesjonalizmu w pełnieniu codziennej służby na rzecz mieszkańców.

Wesołych Świąt




ZDROWYCH. SPOKOJNYCH.
PEŁNYCH CIEPŁA I RADOŚCI
ŚWIĄT WIELKANOCNYCH
SKŁADAJĄ

Przewodnicząca
Rady Gminy Poczesna
Iwona Chola
Iwona Chola

Wójt
Gminy Poczesna
Krzysztof Ujma
Krzysztof Ujma

REKLAMA

WydrukujTu.pl

WKRÓTCE W PRZYROWIE POWSTANIE ŻŁOBEK



Monika Wójcik, fot. Urząd Miasta i Gminy Przyrów

Szkołę w Przyrowie czeka niebawem przebudowa i rozbudowa dotychczasowych pomieszczeń placówki. Za kwotę sięgającą ponad 1,11 mln zł stworzony zostanie tam klub dziecięcy.

11 marca burmistrz Robert Nowak podpisał z wykonawcą planowanej modernizacji stosowną umowę. Zakres prac przewidzianych w kontrakcie obejmuje przebudowę i rozbudowę pomieszczeń szkoły w Przyrowie wraz z niezbędnym wyposażeniem na potrzeby utworzenia w tym miejscu pierwszego żłobka w gminie.

- Wartość inwestycji opiewa na kwotę wynoszącą przeszło 1,11 mln zł - mówi burmistrz Nowak.

„Bajkowa Kraina”, bo tak będzie się nazywał żłobek, został objęty dofinansowaniem w zeszłorocznej edycji rządowego programu Maluch+.

- Pozyskane wsparcie obejmie także środki finansowe do wykorzystania na utworzenie i funkcjonowanie maksymalnie osiemnastu miejsc opieki nad dziećmi do trzeciego roku życia - dodaje wódtarz Przyrowa.

POJAWIA SIĘ KOLEJNA MOŻLIWOŚĆ NA USUNIĘCIE AZBESTU Z TERENU NIERUCHOMOŚCI

Monika Wójcik

Ruszył kolejny nabór wniosków na usunięcie wyrobów zawierających azbest z terenu nieruchomości leżących w obrębie miasta i gminy Przyrów. Mieszkańcy zainteresowani tym rozwiązaniem na złożenie stosownych dokumentów mają czas do 5 kwietnia.

Na terenie tutejszego samorządu wciąż można znaleźć nieruchomości, których nieodłącznym komponentem jest owiany złą sławą azbest. W związku z tym urzędnicy z Przyrowa ponownie ruszają z akcją umożliwiającą usunięcie z bezpośredniego otoczenia tego niebezpiecznego dla zdrowia i życia minerału.

Osoby, które chcą się pozbyć z terenu swoich posesji elementów wykonanych z azbestu muszą złożyć w urzędzie miasta i gminy specjalny wniosek, który można ściągnąć ze strony internetowej tej instytucji.

- Zakres przewidywanych prac związanych z usuwaniem azbestu będzie obejmował zebranie z posesji, transport i unieszkodliwienie zawierających go odpadów - instruuje urzędnicy.

Do wspomnianego wniosku należy koniecznie dołączyć kolorowe zdjęcie wskazujące umiejscowienie zgromadzonego na terenie nieruchomości azbestu, informację o zawierających go wyrobach, a także ocenę stanu i możliwości bezpiecznego użytkowania wyrobów z tym minerałem oraz pisemną zgodę współwłaścicieli nieruchomości.

REKLAMA

Drodzy Mieszkańcy

Z okazji zbliżającej się Wielkanocy życzymy Wam radości, spokoju i obfitości w życiu. Niech te Święta przyniosą wytchnienie od codziennych obowiązków i pozwolą skupić się na rodzinnych relacjach z najbliższymi.

Niech wiosna, która zawsze jest symbolem odradzającego się życia, przyniesie energię i motywację do realizacji swoich marzeń i celów.

Życzymy Wam pięknych Świąt Wielkanocnych, wypełnionych miłością, zrozumieniem i wzajemnym szacunkiem.

*Burmistrz
Miasta i Gminy Przyrów
Robert Nowak*

*Przewodnicząca
Rady Miejskiej
Maria Stępień*

*Zastępca Burmistrza
Miasta i Gminy Przyrów
Anna Kowalska-Fert*

Co istotne, program nie ma na celu dofinansowania zakupu i wykonania nowego pokrycia dachowego. O to właściciele nieruchomości muszą już zadbać we własnym zakresie. Gmina nie będzie pośredniczyła w dokonywaniu napraw, odbudowy czy modernizacji obiektów, z których został usunięty azbest.

Zainteresowani tematem, chcąc uzyskać więcej informacji, mogą kontaktować się w tej sprawie z miejscowymi urzędnikami.

REKLAMA

Anna
Kowalska-Fert

Kompetencja
Doświadczenie
Współpraca

PSL

TRZECIA
DROGA

Kandydatka na Burmistrza Miasta i Gminy Przyrów

W GMINIE JANÓW POWSTANIE KOLEJNA „ZIELONA PRACOWNIA”

Monika Wójcik, fot. Urząd Gminy Janów

Szkoła Podstawowa im. Władysława Broniewskiego w Lusławicach znalazła się na ósmym miejscu dziesiątej edycji konkursu „Zielona Pracownia_Projekt” kierowanego do szkół z terenu województwa śląskiego.

Na organizowany przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach konkurs wpłynęło aż dwieście dwadzieścia zgłoszeń. Spośród nich komisja konkursowa wyłoniła czterdzieści najbardziej wartościowych i najciekawszych pomysłów.

Wartość przyznanej nagrody to 12 tys. zł co stanowi 20 proc. całkowitego kosztu projektu. Po uzyskaniu dofinansowania sięgającego 48 tys. zł w Lusławicach powstanie nowoczesna pracownia przyrodniczo-ekologiczna Biosfera.

- Nowa pracownia będzie salą dydaktyczną, przysposobioną do realizacji tematów badawczych, doświadczalno-eksperymentalnych oraz nauki przedmiotów przyrodniczych z elementami ekologii - mówi Edward Moskalik, wójt Janowa.

Pracownia wyposażona zostanie w nowoczesny sprzęt multimedialny i dostęp do internetu, a uczniowie będą mogli korzystać z monitora interaktywnego, laptopa, mikroskopu cyfrowego z kamerą oraz materiałów multimedialnych z zakresu biologii, geografii czy chemii.

- Ta kolejna ekopracownia w naszej gminie z pewnością stanie się doskonałym uzupełnieniem omawianych tematów i uatrakcyjni lekcje - dodaje wójt Janowa.



ŚWIATOWY DZIEŃ WODY. KATOWICKI FUNDUSZ APELUJE, BY NIE MARNOWAĆ TEGO ŻYCIODAJNEGO PŁYNU



Piotr Biernacki, fot. Freepik

22 marca na całym świecie obchodzony był Dzień Wody. To wydarzenie ustanowiło w 1992 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ. Powołane zostało w czasie konferencji w Rio de Janeiro.

- Ochrona wód i gospodarka wodna stanowią jedno z głównych obszarów wspieranych przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Woda jest niezbędna do utrzymania życia i musi być dostępna dla wszystkich - pod-

kreśla wojewódzka instytucja w komunikacie.

Jak dodaje, chociaż woda pokrywa ponad 70 proc. naszej planety, to zaledwie 25 proc. stanowi woda słodka, a tylko 0,6 proc. jej zasobów to wody słodkie będące źródłem wody pitnej.

- Dlatego pamiętajmy, aby jej nie marnować - apeluje Fundusz.

WNIOSKI W KONKURSIE „ZIELONA PRACOWNIA” TYLKO DO 5 KWIETNIA

Piotr Biernacki, fot. Freepik

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach do 5 kwietnia będzie czekał na zgłoszenia organów prowadzących szkoły podstawowe i ponadpodstawowe w corocznym konkursie „Zielona Pracownia”.

Celem konkursu „Zielona Pracownia'2024” jest dofinansowanie w formie dotacji wniosków dotyczących utworzenia pracowni na potrzeby nauk przyrodniczych, biologicznych, ekologicznych, geograficznych, chemiczno-fizycznych czy geologicznych w klasach od czwartych do ósmych szkół podstawowych oraz w szkołach średnich.

Dotacja będzie udzielana z uwzględnieniem efektów zadania i możliwości finansowych Funduszu do wysokości 80 proc. kosztów kwalifikowanych z zastrzeżeniem, że maksymalna kwota dotacji nie może przekroczyć 48 tys. zł.

Komplet dokumentów należy złożyć wyłącznie w formie elektronicznej za pośrednictwem elektronicznej Platformy Usług Administracji Publicznej (ePUAP), na elektroniczną skrynkę podawczą WFOŚiGW lub z wykorzystaniem usługi e-Doręczeń, zgodnie z instrukcją zamieszczoną na stronie www.wfosigw.katowice.pl/epuap.html.



Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

OSTRZEŻENIE DLA WNIOSKODAWCÓW I BENEFICJENTÓW PROGRAMU „CZYSTE POWIETRZE”

Sprawdź oferty
i nie podpisuj od razu!

Pamiętaj!
wymiana kopciucha +
termomodernizacja (na podstawie
audytu energetycznego)
= niższe rachunki, komfortowy dom,
zdrowie i czyste powietrze

Ktoś proponuje Ci pompę ciepła „za darmo”?
Zapytaj w swojej gminie zanim się zgodzisz
i coś podpiszesz.

Zapytaj o sprawdzonego wykonawcę, rodzinę
i znajomych. **Nie podpisuj pełnomocnictwa
bez zapoznania się z treścią umowy.**

Dotacja jest dla Ciebie, nie dla Wykonawcy.

Ministerstwo Klimatu i Środowiska
NARODOWY FUNDUSZ OCHRONY ŚRODOWISKA I GOSPODARSTWA WODNEJ

czystepowietrze.gov.pl

Monika Wójcik, fot. WFOŚiGW w Katowicach

- **Sprawdź oferty, nie podpisuj „od ręki”!** - apelują pracownicy Wojewódzkiego Funduszu Gospodarki Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Proszą, by uważnie korzystać z programu „Czyste Powietrze” i uważać na nierzetelnych wykonawców.

Jak podkreślają urzędnicy WFOŚiGW, należy wybierać sprawdzonych wykonawców, uważając przy tym na oferty składane przez akwizytorów i sprawdzając jednocześnie to, co się podpisuje. Warto przy tym pamiętać, że dotacja z programu „Czyste Powietrze” przysługuje beneficjentowi, a nie wykonawcy.

- Każdy, kto jest wnioskodawcą lub beneficjentem dotacji z programu „Czyste Powietrze” powinien być czujny i rozważny w wyborze dostawcy i firmy instalacyjnej zajmującej się wymianą źródła ciepła. W szczególności powinno uważać się na tych, którzy pukają do drzwi i oferują coś „za darmo”. Niestety, zdarzają się na rynku nieuczciwi wykonawcy, którzy oferują usługi i produkty niskiej jakości oraz zawyżają ceny - informują pracownicy Funduszu, którzy zwracają jednocześnie uwagę, iż wybór firmy sprzedającej urządzenie, jak i wykonującej jego montaż, należy do wnioskodawców i beneficjentów.

W programie „Czyste Powietrze” najwyższe bezzwrotne dofinansowanie, z kompleksową termomodernizacją i wymianą źródła ciepła, to nawet 136 tys. zł, ale VAT zawsze musi dopłacić wnioskodawca. Ważne, by pamiętać też o tym, że podpisując pełnomocnictwo daje się komuś prawo do dysponowania przyznaną dotacją.

- Jeśli ktoś oferuje usługę „za darmo”, warto mieć wątpliwości co do rzetelności takiej oferty. Jeśli przedstawiciel firmy podsuwa pełnomocnictwo w ramach programu „Czyste Powietrze”, a nie daje możliwości na spokojne zapoznanie się z warunkami umowy,

to też powinna zapalić się czerwona lampka - dodają.

Oferta na zainstalowanie wyłącznie nowego źródła ciepła w budynku, który wymaga termomodernizacji tj. docieplenia przegród, wymiany stolarki okiennej i drzwiowej itp., może skutkować wysokimi rachunkami za ciepło w okresie grzewczym. Dlatego, jeśli ktokolwiek decyduje się na wymianę wyłącznie starego kopciucha na nowe źródło ciepła, na przykład pompę ciepła, powinien upewnić się, że nieruchomość jest odpowiednio docieplona.

Urzędnicy zachęcają, by wybierając źródło ciepła do swojego domu korzystać z listy zielonych urządzeń i materiałów.

- Już teraz można złożyć wniosek o dotację z programu „Czyste Powietrze” planując termin zakupu i instalacji urządzenia po 13 czerwca. Po tym terminie na liście ZUM znajdą się tylko te pompy ciepła, które obecnie przechodzą dodatkową weryfikację efektywności i jakości. Dlatego składając wniosek warto poczekać z zakupem i instalacją urządzenia. Wtedy, mając docieplony budynek i pewne urządzenie wysokiej jakości i co istotne wybrane z listy ZUM, zyska się cieplejszy i tańszy w eksploatacji dom - słychać w katowickim Funduszu.

W ramach programu „Czyste Powietrze” można otrzymać dotację na termomodernizację budynku jednorodzinne wraz z wymianą źródła ciepła. Koniecznie należy upewnić się, że dobór nowego źródła został wskazany zgodnie ze stanem budynku. Urządzenie musi mieć odpowiednią moc i sprawność. Najlepiej pokaże to audyt energetyczny.

- Uczulamy wszystkich właścicieli domów jednorodzinnych, którzy chcą skorzystać z programu, na fakt, że tylko docieplony budynek z nowym źródłem ciepła daje pewne rozwiązanie, które przyniesie korzyści - mówią pracownicy WFOŚiGW.

WFOŚiGW W KATOWICACH MA NOWEGO PREZESA



Monika Wójcik, fot. Archiwum Mateusza Pindela

Pochodzący z Żywiecczyny Mateusz Pindel został prezesem zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

22 marca rada nadzorcza WFOŚiGW powołała 35-letniego Mateusza Pindela na stanowisko prezesa katowickiego Funduszu. Nowy szef tej instytucji ukończył ochronę środowiska i studia podyplomowe z zarządzania biznesem. Od czerwca ubiegłego roku pracował jako zastępca dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Bielsku-Białej.

Mateusz Pindel w powiecie żywieckim znany jest jako organizator wielu wydarzeń i społecznik. Jest prezesem zarządu Stowarzyszenia Integracji Europejskiej Młodzieży i Rozwoju Obszarów Wiejskich, a także wieloletnim działaczem Związku Młodzieży Wiejskiej i Towarzystwa Wspierania Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca Gilowianka w Gilowicach. Stworzył także Spółdzielnię Społeczną „Majster” w Gilowicach.

Nowa odsłona strony
czystepowietrze.gov.pl
już dostępna

czystepowietrze.gov.pl

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej
ze środków WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

RUSZA PROGRAM WSPARCIA ZAKUPU I MONTAŻU PRZYDOMOWYCH OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

Piotr Biernacki, fot. iStock

2 kwietnia Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wznowi program wsparcia zakupu i montażu przydomowych oczyszczalni ścieków.

Program „Przydomowa oczyszczalnia” to kontynuacja ubiegłorocznego działania, które cieszyło się wielkim zainteresowaniem beneficjentów. Opracowane wtedy złożenia programu się nie zmieniły. Tegoroczny nabór skierowany jest także do właścicieli budynków mieszkalnych z terenu województwa śląskiego.

O pieniądze mogą ubiegać się też posiadacze obiektów położonych na nieruchomościach oddanych w użytkowanie wieczyste, do których będą przyłączane przydomowe oczyszczalnie ścieków. Ważne jest to, że dotowane będą przedsięwzięcia przewidujące montaż instalacji o wydajności nie większej niż 7,5 m³ na dobę.

Budżet programu wynosi 4 mln zł. Kwota niewykorzystana w danym roku przechodzi do wypłaty na rok następny. Formą dofinansowania jest dotacja w wysokości do 50 proc. kosztów kwalifikowanych przedsięwzięcia, jednak nie więcej niż 8 tys. zł.

Procedura naboru wniosków, jak również wszelkie niezbędne dokumenty dostępne są na stronie internetowej WFOŚiGW w Katowicach.



OD 22 KWIETNIA WCHODZĄ W ŻYCIE WAŻNE ZMIANY W PROGRAMIE „CZyste Powietrze”

Monika Wójcik, fot. WFOŚiGW w Katowicach

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej poinformował o mających wejść w życie istotnych zmianach warunków przyznawania dofinansowań. Zapowiedziano zwiększone wymagania dotyczące urządzeń grzewczych, zwłaszcza pomp ciepła i kotłów na pellet. Ponadto beneficjenci ubiegający się o dofinansowanie o najwyższym poziomie, w ramach trzeciej części programu, będą mogli takie uzyskać tylko na jeden budynek mieszkalny jednorodzinny albo jeden lokal mieszkalny w takim budynku.

W kwestii urządzeń wprowadzony będzie obowiązek ich wyboru tylko spośród tych wpisanych na listę zielonych urządzeń i materiałów, czyli tzw. listy ZUM.

- Zgodnie z zapowiedziami NFOŚiGW z początku tego roku, parametry pomp ciepła, które będą kwalifikowały się do programu „Czyste Powietrze” mają być potwierdzane badaniami wykonanymi w akredytowanym laboratorium. Przewiduje się okres przejściowy, który zakończy się w czerwcu br. To jeden ze sposobów uchronienia beneficjentów przed zakupem i montażem urządzeń, które nie spełniają parametrów deklarowanych w karcie produktu i etykiecie energetycznej - podkreślają przedstawiciele instytucji.

Wejście w życie programu ze zmianami zapowiedziano na 22 kwietnia. Okres przejściowy natomiast ma się zakończyć z dniem 13 czerwca.

Oznacza to, że po okresie przejściowym na liście ZUM pozostaną

tylko pompy ciepła spełniające wymogi programu, potwierdzone wskazanymi badaniami, które przeszły pozytywną weryfikację i tylko na te urządzenia będzie przyznawana dotacja. Te, które są obecnie będą wymagały uzupełnienia dokumentacji o raport z badań przeprowadzonych w niezależnych akredytowanych laboratoriach zlokalizowanych na terenie Unii Europejskiej lub Europejskiego Stowarzyszenia Wolnego Handlu. Wynik badań powinien być zgodny z danymi w karcie produktu i etykiecie energetycznej danego urządzenia.

- Przeprowadzone i przedstawiane przez producenta lub dystrybutora badania mają w pełni potwierdzać parametry wskazane w etykiecie energetycznej oraz karcie produktu oraz spełnienie wymogów programu „Czyste Powietrze”. Instytut Ochrony Środowiska - Państwowy Instytut Badawczy, prowadzący na zlecenie NFOŚiGW listę ZUM, na podstawie dostarczanych przez producentów i dystrybutorów raportów z ww. badań, zweryfikuje spełnienie nowych wymogów programu przez pompy ciepła wpisane na listę ZUM - podkreśla NFOŚiGW w komunikacie.

Podobne rozwiązanie dotyczyć będzie wyboru kotła zgaszającego drewno oraz kotła na pellet drzewny, przy czym nie planuje się w przypadku tych źródeł ciepła zmiany wymogów w programie, a jedynie obowiązkowy wybór urządzeń wyłącznie z listy ZUM.

- Kosztem kwalifikowanym w ramach programu będą mogły być wyłącznie kotły zgaszające drewno o podwyższonym

standardzie czy kotły na pellet drzewny o podwyższonym standardzie wpisane na listę zielonych urządzeń i materiałów. Nie ulegnie zmianie procedura wpisu na listę ZUM i nie będzie konieczności przedkładania żadnych nowych dokumentów w przypadku urządzeń, które obecnie na liście ZUM są wpisane - podkreśla Fundusz.

Jak wspomnieliśmy, znacznie zmienią się zasady przyznawania dofinansowań w ramach trzeciej części programu. Najwyższa dotacja będzie mogła zostać udzielona i wypłacona beneficjentowi tylko na jeden budynek mieszkalny jednorodzinny albo lokal mieszkalny wydzielony w takim budynku. Beneficjent, który skorzysta z najwyższego poziomu dofinansowania, będzie mógł wnioskować o dofinansowanie na kolejne budynki tylko w ramach części pierwszej, przewidującej podstawowy poziom dofinansowania.

W programie „Czyste Powietrze” mają do dyspozycji trzy poziomy dofinansowania, przy czym im niższe są dochody, tym wyższa dotacja. Najwięcej, bo aż 135 tys. zł dotacji obowiązuje przy miesięcznym dochodzie nie większym niż 1090 zł lub 1526 zł na osobę (dotyczy odpowiednio gospodarstw wieloosobowych i jednoosobowych), oraz dla tych, którzy mają ustalone prawo do zasiłku. Kolejny próg dochodowy - przy wsparciu do 99 tys. zł - wynosi odpowiednio 1894 zł lub 2651 zł. Z kolei do 66 tys. zł mogą dostać wnioskodawcy, których roczny dochód nie przekracza 135 tys. zł. Dodatkowe pieniądze - maksymalnie 1,2 tys. zł - można uzyskać na wykonanie audytu energetycznego.



INFOLINIA I OGÓLNOPOLSKI PORTAL
PROGRAMU CZYSTE POWIETRZE:

22 340 40 80

czynna od poniedziałku do piątku
w godzinach 8.00 - 16.00



czystepowietrze.gov.pl



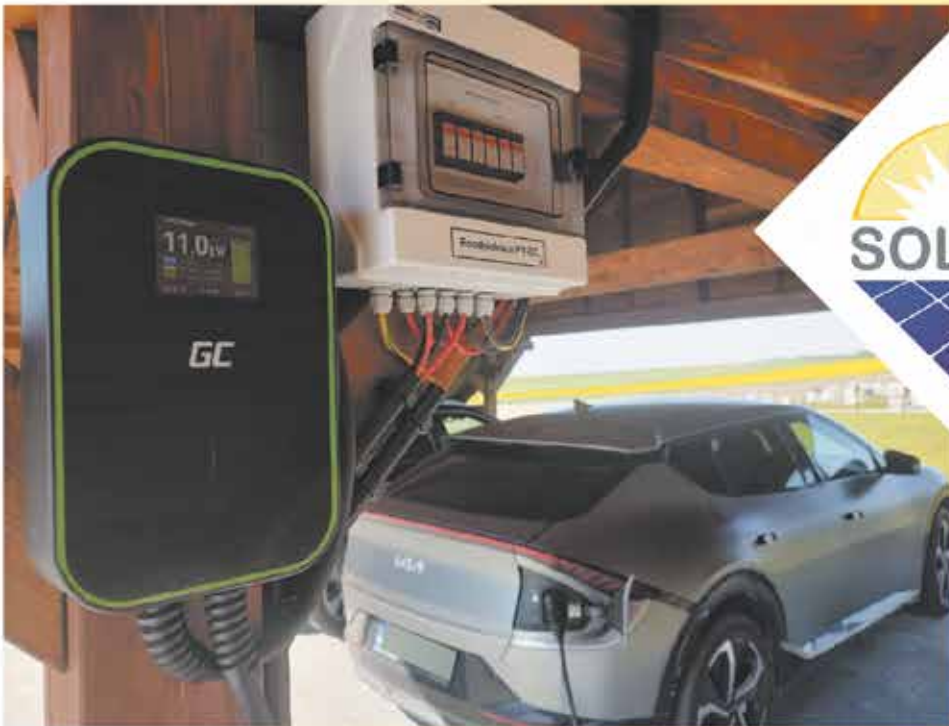
Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej
ze środków WFOŚiGW w Katowicach
odpowiedzialność ponosi Redakcja.



Kolumnę dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Katowicach

FOTOWOLTAIKA • KOLEKTORY SŁONECZNE • POMPY CIEPŁA STACJE ŁADOWANIA SAMOCHODÓW ELEKTRYCZNYCH

REKLAMA



SOLARO

ul. Katowicka 10, 42-262 Kolonia Poczesna

tel. 34 323 94 79, 510 141 396

www.solaro-poczesna.pl  /Solaro Poczesna

USŁUGI MINITRAKTOREM

REKLAMA

- glebogryzarka separacyjna
- koszenie nieużytków
- równanie terenu
- zakładanie trawników
- karczowanie działek
- wycinka drzew



Tel. 795 924 337
BEZPŁATNA WYCENA



REKLAMA

Materiał wyborczy KW Prawo i Sprawiedliwość

KANDYDATKA DO RADY POWIATU KŁOBUCKIEGO

Agnieszka

Związek

OKRĘG GMIN
MIEDŹNO
i **POPÓW**

MIEJSCE **1**

RÓWNOŚĆ I SPRAWIEDLIWOŚĆ

W POWIECIE KŁOBUCKIM